

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, niedziela 14 i poniedziałek 15 kwietnia 1957 roku

Nr 89 (3235)

Uroczystość dzisiejszego Święta Solidarności Bojowników Ruchu Oporu

Dzisiaj z okazji Międzynarodowego Święta Solidarności Bojowników Ruchu Oporu delegacje zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych złożą wieńce i kwiaty we wszystkich miejscach straceń znajdujących się na terenie naszego miasta. Udekorowane zostaną groby: przy ul. Pabianickiej 185, Pomnik Bohaterów 1905 roku w parku na Zdrowiu, groby żołnierzy poległych w II wojnie światowej, groby na Cmentarzu Komunalnym, na omentarzu katolickim na Radogoszczu, w obozie na Radogoszczu oraz grób Nieznanego Żołnierza przy ul. Piotrkowskiej (róg Worcella).

Robotnicy protestują strajkami

Masowe aresztowania wśród komunistów w Argentynie

NOWY JORK (PAP). Rząd argentyński rozpoczął wielką akcję przeciwko Komunistycznej Partii Argentyny. Jak donoszą z Buenos Aires, w nocy z czwartku na piątek policja argentyńska aresztowała około 360-370 działaczy komunistycznych.

Hammarskjöld zaproszony do Budapesztu

NOWY JORK (PAP). Rząd węgierski zaprosił w piątek sekretarza generalnego ONZ Dag Hammarskjölda do Budapesztu. Stały delegat Węgierskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych dr P. Mod poinformował Hammarskjölda, że rząd węgierski gotów jest powitać sekretarza generalnego ONZ w Budapeszcie w każdym dogodnym dla momentu.

Z SWAJATA

ŁONDYN. — 13 bm. b. premier W. Brytanii A. Eden podał się w Bostonie operacji woreczka żołądowego. Operacja miała przebieg pomyślny.

BONN. — Lokalne władze niemieckie zgodziły się na wybudowanie w pobliżu Karlsruhe pierwszego niemieckiego ośrodka badań atomowych, zapewniając ludność, że lekarze eksperci wywodzą się z tej nauki i nie zaszkodzą miejscowym plantacjom tytoniu. Koszty budowy ośrodka wyniosą około 40 milionów marek.

HELSINKI. — Jak podało radio Helsinko, Finlandia i Japonia osiągnęły porozumienie w sprawie przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

PEKIN. — Ambasador Egiptu w Pekinie, Hassan Raga, oświad

Szeniang - ostatnim miastem chińskim goszczącym delegację rządu polskiego Dziś odlot do Phenianu - stolicy KRL-D

SZENIANG (PAP). Polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele opuszcza Chiny udając się do Phenianu dnia 14 bm. o godzinie 9 rano, według czasu warszawskiego tzn. o godzinie 2 w nocy z soboty na niedzielę.

Porozumienie handlowe polsko-egipskie

KAIR (PAP). Rokowania handlowe polsko-egipskie, które toczyły się od 28 marca w Kairze, zakończyły się osiągnięciem porozumienia w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych. Na czele delegacji polskiej stał wiceminister handlu zagranicznego Czesław Bajer, zaś delegacji egipskiej przewodniczył Mustafa Khalif.

Rząd jordański sformowany

PARYŻ (PAP). Radio kairskie podaje, że Abdel Halim Nimr utworzył nowy rząd Jordanii. Nimr jest członkiem partii socjalistów narodowych, tj. tej samej, do której należał zdymisjonowany premier Nabulsi.

SZENIANG (PAP). W sobotę w godzinach rannych polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem opuściła Szanghaj i po sześciogodzinnym locie w trudnych warunkach atmosferycznych przybyła do Szeniang, który japońscy okupanci na zwali Mukdenem.

Po zwiedzeniu Kantonu, Pekinu, Tientsinu, Szanghaju i Szeniang delegacja w niedzielę opuściła Wielkie Chiny, które gościła delegacja narodu polskiego z wyjątkową serdecznością. Na lotnisku w Szeniangu zgrupowały się mimo deszczu zmieszane z śniegiem tłumy mieszkańców miasta, by powitać delegację.

Członkowie delegacji jada samochodami do hotelu oglądając po drodze miasto. Szeniang jest typowym ośrodkiem przemysłowym. Na ulicach roje rowerów - stosunkowo mało riksz. Po przyjeździe delegacja udala się do miejscowej fabryki obrabiarek, uruchomionej w 1955 r. Sprzęt fabryczny jest nowoczesny i w olbrzymiej większości pochodzi ze Związku Radzieckiego. Tu i ówdzie pracują już obrabiarki produkcji chińskiej.

Gazetki ścienne fabryk poświęcone są przyjaźni chińsko-polskiej. Widać transparenty z napisem: „Niech żyje wieczna przyjaźń narodów Chin i Polski”.

Premier Cyrankiewicz wyraził podziękowanie robotnikom za serdeczne przyjęcie delegacji i

Kapryśna wiosna

ŁONDYN (PAP). Według doniesień Agencji Reutera trudne warunki atmosferyczne w Europie zachodniej utrzymują się nadal.

We Francji okolice Riwiery nawiedziła burza czerwonego piasku nadesionego z Sahary połączona z gradem.

W Belgii spadł śnieg oraz grad. Jest mroźno.

W Austrii śnieg sparaliżował ruch uliczny w okolicach Innsbrucku.

W Niemczech zanotowano w wielu miejscowościach temperaturę -5 st. C.

W Holandii zanotowano silne opady gradu.

We Włoszech północnych szalała burza, spadły także ulewne deszcze. Wezbrała silnie rzeka Pad.

Nowa organizacja wyższych studiów ekonomicznych

W Łodzi odbyło się zebranie sekcji ekonomicznej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Tematem zebrania były nowe zasady organizacji wyższego szkolnictwa ekonomicznego w Polsce, dotychczasowa bowiem organizacja wyższych studiów ekonomicznych - jak podkreślali liczni uczestnicy narady - okazała się w praktyce niewłaściwa.

W wyniku dyskusji zebrani zaakceptowali przedłożone wspólnie przez rektora Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie prof. dr. Grodka oraz rektora WSE w Łodzi - prof. dr. Izdebskiego zasady organizacji wyższych studiów ekonomicznych.

W myśl tych zasad wykształcenie ekonomiczne jest wykształceniem akademickim, - stąd też wyższe szkoły ekonomiczne mają prawo nadawania stopni naukowych magistrów ekonomii.

W uchwale stwierdzono także, iż studenci szkół akademickich, którzy po złożeniu wszystkich przepisanych egzaminów nie uzyskają dyplomu magistra ekonomii, mają prawo do otrzymania świadectwa ukończenia wyższych studiów ekonomicznych.

Jedno z ważniejszych postanowień mówi, iż na WSE w Łodzi, Poznaniu i Krakowie, zlikwidowane zostaną wszystkie istniejące dotychczas wydziały, a na ich miejsce powstaną wydziały ogólniekonomiczne. Struktura ewentualnych dalszych wydziałów, obejmujących m. in. towaroznawstwo, opracuje sekcja ekonomiczna Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego na następnym posiedzeniu.

Nowa struktura organizacyjna wyższych szkół ekonomicznych wejdzie prawdopodobnie w życie od początku najbliższego roku akademickiego.

Odpowiedź Norwegii na pismo Bułganina

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganin przyjął 13 bm. ambasadora Norwegii w Związku Radzieckim E. Brodlanda. Ambasador wręczył N. A. Bułganinowi odpowiedź premiera Norwegii E. Gerhardssena na pismo N. A. Bułganina z 19 marca br.

Dotychczasowe wyniki negocjacji amerykańsko-egipskich w sprawie Kanału Sueskiego

WASZYNGTON (PAP). Waszyngtoński korespondent Agencji Associated Press, Hightower pisze powołując się na kola zbliżone do Departamentu Stanu, iż prezydent Nasser „wyraża gotowość zmodyfikowania pewnych punktów proponowanego przez siebie planu funkcjonowania Kanału Sueskiego, aby w ten sposób uwzględnić główne zastrzeżenia wysuwane pod adresem tego planu przez Stany Zjednoczone”.

Według źródeł waszyngtońskich, Nasser wyraził gotowość włączenia do deklaracji punktu uznającego prawo użytkowników kanału do prowadzenia rorkowań z Egiptem grupowo. Prezydent Egiptu miał jednocześnie opowiedzieć się za tym, by użytkownicy kanału reprezentowani byli w ewentualnych rokowaniach z władzami egipskimi przez przedstawicieli towarzystw okretowych, nie zaś przez swe rządy.

Nasser nie zgodził się natomiast na uznanie en bloc w swej deklaracji 6 zasad przyjętych przez Radę Bezpieczeństwa 13 października ubiegłego roku.

Nasser miał jednak wyrazić gotowość do uwzględnienia w swej deklaracji tych wszystkich punktów dotyczących praktycznych problemów funkcjonowania kanału, które, zdaniem USA, wynikają z części 6 uzgodnionych zasad.

Stany Zjednoczone nalegały na Nassera, aby swej deklaracji na temat Kanału Sueskiego nadał formę układu międzynarodowego przez złożenie jej w ONZ i udzielenie innym krajom pozwolenia na jej podpisanie. Nasser w rozmowie z ambasadorem USA w Kairze - Hare oświadczył, że nie ma nic przeciwko temu, jednak postawił warunek, iż Izrael zostanie wyłączony z grona państw, które podpisały deklarację.

Dania otrzyma broń raketową

KOPENHAGA (PAP). Wszystkie dzienniki kopenhaskie z 13 bm. opublikowały na pierwszych stronach wiadomość o oficjalnym komunikacie rady NATO w sprawie wyposażenia w roku bieżącym szeregu krajów m. in. Danii w broń raketową. Jak twierdzi prasa, Dania otrzyma pociski raketowe typu „Honest John” i „Nike”. Broń raketowa ma służyć „wyłącznie” celom obronowym.

Nieruchomości rolne bezprawnie odebrane chłopom powrócą do dawnych właścicieli

Na konferencji prasowej, która odbyła się 13 bm., wiceministerstwo rolnictwa - K. Pawłowski i M. Jagielski omówili zarządzenie Min. Rolnictwa w sprawie zwrotu dawnym właścicielom niesłusznie zabranych im w minionym okresie i przekazanych PGR gospodarstw rolnych.

Zgodnie z zarządzeniem, zwrot zostanie wszelkie nieruchomości rolne przejęte od właścicieli lub posiadaczy przez rady narodowe i przekazane PGR, jak również gospodarstwa przejęte na własność państwa, mimo że nie podlegały one reformie rolnej. Łącznie z gruntami prywatnymi, pozostającymi obecnie w zagospodarowaniu PGR, zwrócone będą dawnym właścicielom przejęte wraz z gospodarstwami inwentarze żywy i martwy, a także zasiewy, o ile nie zostały one przejęte przez państwo, zgodnie z obowiązującymi przepisami, na poczet należności podatkowych i innych zadłużeń właścicieli tych gospodarstw wobec państwa.

Jeżeli jednak na gospodarstwie, podlegającym zwrotowi, PGR dokonał poważnych nakładów inwestycyjnych, które nie mogą być ani przejęte przez dawnego właściciela tego gospodarstwa, ani też splacone przez niego - w tych wypadkach sprawa zwrotu gospodarstwa po zastawiona będzie do czasu uregulowania tego rodzaju spraw przez specjalną uchwałę Rady Ministrów. Gdyby były trudności ze zwrotem gospodarstwa, właściciel może otrzymać inne gospodarstwo o tej samej wartości, jeżeli wyrazi na to zgodę.

To samo zarządzenie reguluje również sp. w. przejmowania

przez PGR nieruchomości rolnych w przyszłości. Ministerstwo Rolnictwa ustaliło, że PGR będą przyjmowały tylko takie gospodarstwa lub ich część, które stanowią własność państwa i odpowiadają warunkom rentownej, wielkotowarowej gospodarki.

W czasie konferencji wicemin. Jagielski poinformował, że Min. Rolnictwa przygotowało także projekt uchwały w sprawie wolnego obrotu ziemią. Projekt ten w niedługim czasie rozpatrzony będzie przez Radę Ministrów, a następnie przez Sejm - jeszcze na sesji wiosennej.

Wystawa która zachęca do produkcji poszukiwanych na rynku artykułów

13 bm. w Katowicach otwarta została wystawa artykułów gospodarczych, których szczególnie brak odczuwa się obecnie na rynku. Celem wystawy, zorganizowanej z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR jest rozszerzenie i zacieśnienie współpracy handlu z przemysłem kłocowym i drobnym oraz rzemiosłem.

Przy wystawie czynne jest specjalne biuro kontraktowe, umożliwiające natychmiastowe zawieranie umów między przedstawicielami przemysłu i rzemiosła a handlem. Przedstawiciele centralnych zarządów hutnictwa, chemii i innych przemysłów kluczowych oferują tu w twórczość posiadany w większych ilościach surowiec i odpady produkcyjne. Każdemu przedsięwzięciu czy zakładowi spółdzielczemu lub prywatnemu, za mierzającym podjąć produkcję jakiegokolwiek artykułu znajdującego się na wystawie, „Arged” sprzyja względnie wypożycza odpowiedni eksponat.

Przed 1 Maja

W ostatnich dniach szereg załóg zakładów przemysłowych w kraju podejmuje - przed świętem majowym - konkretne postanowienia produkcyjne. Jeśli uwzględnić, że tegoroczny plan jest ustalony na stosunkowo niskim poziomie, istnieją realne, duże możliwości podjęcia i zrealizowania dodatkowych prac lub przekroczenia zadań planu, co w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej kraju ma duże znaczenie. Trzeba jednak zaznaczyć, że i tym razem nie ma to być zobowiązaniem podejmowanych według najgorzej wzorów lat ubiegłych - zobowiązań fikcyjnych, narzuconych za łódzkie. Na uznanie natomiast za sługus fakt, że decyzje niektórych załóg poprzedzane są rzetelną analizą możliwości i zasobów, a także najpilniejszych potrzeb zakładu, a nawet rejonu, w którym się on znajduje, czy też całej gospodarki narodowej.

Załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Bawelnianego w Fastach postanowiła analizując swoje możliwości, przejąć od Łódzkiego Przedsiębiorstwa Monetażu Maszyn Włókienniczych prace związane z montażem 80 maszyn tzw. zgrzeblarek, w nowym przedziale. Wykonanie monetażu przez załogę zmniejszy jego koszt o ponad 50 proc., dając ponad 400 tys. zł oszczędności.

Ze sportu

SIATKA
Międzymiastowe spotkanie w siatkówce kobiet Łódź B - Kielce przyniosło zwycięstwo łódziankom w stos. 3:0 (15:10, 15:5, 15:8).

CUD NAD WISŁĄ
MYŚLĄCY KIBIC
AGAPIT KRUPKA
MAŁY KAZIO
CO W OBEJ TRAWIE
PISZCZY
ŁAGODNY CHULIGAN
i tysiąc innych spraw na
wesoło

w nowej „Karuzeli”
16 STR. 1 ZŁ
w kioskach „RUCHU”

Z prac CRZZ

13 bm. odbyło się posiedzenie Sekretariatu CRZZ, w czasie którego ustalono m. in. problematykę najbliższych posiedzeń Prezydium CRZZ. Przewiduje się, że w najbliższym okresie omówiona zostanie sprawa związana z trybem zawierania umów o prace, a także zasady organizacyjne Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych i inspekcji pracy oraz nowe zasady organizacyjne sportu związkowego.

13 tys. „Wisła” 5 tys. „Belwederów” w bieżącym roku

Warszawskie Zakłady Telewizyjne, po przeanalizowaniu swoich możliwości produkcyjnych, postanowiły zwiększyć produkcję w br. ilość aparatów telewizyjnych „Wisła” o 4 tys. sztuk.

Łącznie więc WZT dostarczą w br. na rynek 13 tys. szt. telewizorów.

Ponadto WZT oddadzą także do użytku w br. 5 tys. sztuk wysoce jakościowych telewizorów „Belweder”, które wejdą na taśmę produkcyjną w IV kwartale br.

Jak ma się rozwijać szkolnictwo powszechne Przedzjazdowa dyskusja wśród nauczycieli

13 bm. w siedzibie ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówieniu przygotowań do Ogólnokrajowego Zjazdu Oświatowego, który ma obradować w stolicy w dniach 2-5 maja br. Głównym zadaniem zjazdu będzie wytyczenie kierunków rozwoju naszego szkolnictwa oraz poddanie gruntownej analizie jego obecnego stanu. Organizatorem zjazdu jest Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Przewiduje się, że w zjeździe weźmie udział ok. 500 osób, w tym przeszło połowa nauczycieli-praktyków, obok wybitnych naukowców-pedagogów polskich zapowiadali swe uczestnictwo w zjeździe wielu gości zagranicznych. M. in. światowej sławy uczonego szwajcarskiego prof. Jean Piaget, dyrektor Międzynarodowego Biura Wychowania w Genewie. Wygłosi on na zjeździe prelekcję o podstawach psychologicznych wychowania.

Obecnie w pełnym toku jest dyskusja nad tematami, które mają być przedłożone zjazdowi. Szczególnie żywą wymianę poglądów wywołuje problem ustroju szkolnego (8-letnia czy 10-letnia szkoła podstawowa?).

W licznych środowiskach nauczycielskich działają komisje zjazdowe, opracowujące szereg wniosków i postulatów, które przedstawiają zjazdowi delegaci poszczególnych okręgów ZNP. M. in. nauczyciele łódzcy wypowiadają się za wyodrębnieniem spraw szkolnictwa z kompetencji rad narodowych, skupieniem nadzoru pedagogicznego wyłącznie w resorcie oświaty oraz przywróceniem kuratorów i inspektoratów szkolnych.

Wykaz premii NPRSP

wylosowanych w dniu 11 kwietnia
(Tabela nieurzędowa)

Zł 250 na nr nr 13856 17718 19016
19019 20491 20494 20499 33734 33740
36735 49047 60989 71977 72290 74097
79333 79337 149831 173671 173674
173676 173679 212774 213473 213476
234119 261532 261534 284229 292105
292189 293013 326129 333383 353388
431179 454591 463511 463514 463515
464241 464242 502872 502879 527777
546800 563322 570956 570959 583452
583453 636683 636685 650094 666404
673678 690003 690006 690009 701416
701419 704898 705441 705446 741936
741938 743178 752437 752440 762401
824002 841631 857238 867156 867157
870124 905475 905633 905636 934608
934610 935387 962303.

WYKAZ PREMII NPRSP
wylosowanych w dniu 12 kwietnia
(Tabela nieurzędowa)

Zł 5.000 na nr nr 21048 393451
643317.

Zł 1.000 na nr nr 185707 216372
313275 393455 494023 709111.

Zł 500 na nr nr 12703 21042 21044
63315 68821 69782 69789 75316
103273 108082 108089 163057 185211
185220 216371 239467 243325 256737
258071 317596 324411 332269 386291
393032 405660 407513 407518 451009
467366 467367 494025 561601 561537
568731 604515 604519 604520 605015
612043 612050 621697 628901 628908
648506 653381 655320 721180 722333
754525 822791 828181 833343 833348
847685 853862 933629 961701.

Co to jest spekulacja?

ZMIANA DEKRETU

o ochronie interesów nabywców zaostrzy walkę z przestępczością w handlu

W ostatnich miesiącach ożywiła się działalność elementów spekulacyjnych. Przejawia się ona m. in. w wykupowaniu towarów w państwowych przedsiębiorstwach handlowych, w celu ich dalszej odprzedaży po lichwiarskich cenach, lub pobieraniu w sklepach za towary cen wyższych od ustalonych przez państwo. Znaczną ilość takich przestępstw dokonywana jest przy współudziale nieuczciwych pracowników przedsiębiorstw handlowych, uspołeczniczonych, co prowadzi do „przenikania” towarów szczególnie atrakcyjnych niejednokrotnie wprost z hurtowni na „czarny rynek” — gdzie sprzedaje się je po cenach znacznie wyższych.

Zdarzają się również wypadki nieuczciwych oszustw, dokonywanych przez niektórych pracowników handlu — polegających na zacieraniu na towarach znaków fabrycznych i cen orzecz sprzedają z towarów niższej jakości po cenach towarów wyższej jakości.

O tym, że nieuczciwość w handlu zatacza coraz szersze kręgi

świadczy fakt, że w roku ubiegłym przekazano do dyspozycji prokuratury i sądów sprawy po nad 8 tys. kierowników sklepów i ekspedientów podejrzanych o spekulację.

W tym roku organa powołane do ścigania przestępstw wykryły dalsze wypadki spekulacji. Uwagę zwraca fakt, że są to w wielu wypadkach przestępstwa poważne, sięgające niekiedy milionów złotych. I tak np., jak wynika z materiałów Państwowej Inspekcji Handlowej w styczniu br., hurtownia WPHS nr 1 i 3 w Warszawie dokonała bezprawnej sprzedaży osobom prywatnym ponad 5 ton importowanej z Bułgarii pasły pomidorowej — słozonej w cenie 25 zł za kg. Pasła ta została przez spekulantów rozliczona woda tak, że jej ilość zwiększyła się pięciokrotnie. „Spreparowany” w ten sposób przecier pomidorowy sprzedano państwowym i spółdzielczym przedsiębiorstwom detalicznym po 12—14 zł za kg. Spekulanci zarobili na „pomidorowej” transakcji ponad 2 mln. zł.

W ostatnim też okresie obserwuje się w Warszawie ożywioną działalność spekulantów trudniących się nielegalnym wyrobem bliterów ze złota (należącego m. in. z przetopionych monet). Gotowe wyroby sprzedawane są na bazarach, ulicach oraz przekazywane do sprzedaży w komisjach sklepów „Jubiler”. Jednostki spekulantów tego typu w ciągu 8 miesięcy przekazało do komisów w stolicy wyroby ze złota wartości ponad milion zł.

Organa państwowe podjęły obecnie odpowiedzialność w celu wzmocnienia walki z przejawami spekulacyjnej działalności i nadużyciami w handlu. M. in. Prokuratura Generalna wspólnie z Ministerstwem Kontroli Państwowej i Min. Handlu Wewnętrznej opracowała projekt zmiany dekretu z dnia 4 marca 1953 r. „o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym”.

Dekret ten, określający w sposób niedoskonały odpowiedzialność za wszelkiego rodzaju spekulację, wyraźnie utrudniał walkę z przestępczością w handlu. M. in. z tych właśnie powodów do przestrzeni ostatnich lat przeważnie mało umorzono rozprawy wielu spraw.

W roku ub. np. organa prokuratury umorzyły ok. 38 proc. spraw o spekulację. Równocześnie sądy powszechne w roku 1956 wydały wyroki skazujące jedynie w ok. 50 proc. spraw. W pozostałych sprawach kary zostały zawieszono, względnie też umiarkowano osoby w stosunku do których sporządzony już został akt oskarżenia. Brak odpowiedzialności opracowanych przepisów prawnych, spowodował także — jak twierdzą przedstawiciele Min. Kontroli Państwowej — szereg sprzecznych ze sobą orzeczeń Sądu Najwyższego.

Wychodząc z założenia, że do tymczasowego sformułowania dekretu z 1953 r. były zbyt ogólne i prowadziły do dowolnej interpretacji pojęcia spekulacji przez sądy, opracowany projekt zmierza do jasnego określenia pojęcia spekulacji przez dokładne sprecyzowanie poszczególnych rodzajów tych przestępstw.

Projekt przewiduje m. in. odpowiedzialność karną za:

- 1) wykupowanie w handlu uspołeczniczonym towarów w celu ich dalszej odprzedaży z zyskiem,
- 2) sprzedaż towarów pochodzących z handlu detalicznego po cenach wyższych niż państwowe,
- 3) pobieranie w sklepach cen wyższych od ustalonych przez państwo.

13 bm. Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie 11 osób skazanych za udział w zajęciach chuligańskich w Bydgoszczy 18 listopada ub. roku, rozpatrywanej w wyniku rewizji procesu wniesionej przez oskarżonych.

Sąd Najwyższy postanowił umorzyć sprawę Stanisława Gołęba, uwzględniając fakt, że jego udział w zajęciach był nieznaczny oraz że po sądzie on przedmiotem nienaganną opinię, a Tadeuszowi Gozdeckiemu skazanemu na 3 mies. więzienia, za 2 lat, biorąc pod uwagę jego względną rolę w chuligańskich awanturach oraz wrażliwość przez niego szerzą skruchę. Sąd Najwyższy postanowił również uwolnić Bernarda Dolńskiego z zarzutu niszczenia cudzego mienia, pozostawiając w mocy te części wyroku, która skazuje B. Dolńskiego za udział w zbiegowskim przestępstwie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie sprawców zająć w Bydgoszczy

Wyrok wydany na pozostałe osoby, m. in. na prowadzyciela chuligańskiej bandy Tadeusza Gulca, skazano go na 6 lat więzienia. Sąd Najwyższy utrzymuje w mocy stwierdzenie, że wymierzona im kara nie może być uznana za rażąco surową.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że sam udział w zbiegowskim przestępstwie stanowił samolotne przestępstwo karalne na podstawie art. 163 kk i nie wyłącza odpowiedzialności poszczególnych uczestników tego zbiegowskiego przestępstwa, jakich czyn przestępstwa, jakich się oni w ramach zbiegowskiego dopuścili. Dlatego też zarzut rewizji kwestionującej fakt, że część oskarżonych skazana została zarówno za udział w zbiegowskim przestępstwie, jak za przestępstwa, jakie każdy z nich popełnił indywidualnie — Sąd Najwyższy uznał za niezasadne.

„PRAWDA” o rozmowach polsko-chińskich

„O jedność i przyjaźń krajów socjalistycznych” — pod takim tytułem dziennik „Prawda” z dnia 13 bm. opublikował artykuł redakcyjny omawiający wspólną deklarację polsko-chińską.

„Prawda” pisze na wstępie, że wspólna deklaracja rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podpisana w dniu 11 kwietnia w Pekinie jest znaczącym wkładem do sprawy zacieśnienia przyjaźni chińsko-polskiej. Naród radziecki wita gorąco i aprobuje wspólną deklarację rządów dwóch bratnich krajów, widząc w niej nowe świadectwo umacniającej się jedności wszystkich państw należących do wielkiego obozu socjalistycznego.

Wielka odległość dzieli Warszawę od Pekinu, różne są języki i obyczaje narodów polskiego i chińskiego, odmiennie układały się w przeszłości ich losy. Jednakże obecnie narody Chin i Polski kroczą razem w ramieniu ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami socjalistycznej wspólnoty, ponieważ łączą je wspólny cel — komunizm.

Braterskie stosunki między Polską a Chinami — podkreśla „Prawda” — są dobitnym przykładem międzynarodowych stosunków nowego typu, cechujących kraje obozu socjalistycznego. Rozwijają się i krzepnieją współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna między oboma krajami. Naród polski — pisze „Prawda” — zawsze może liczyć na poparcie Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej.

Chiny przeciwstawiają się zakusom militarystów zachodniemiędzieli wobec zachodnich ziem polskich. Chiny stoją na stanowisku, że obecna granica między Polską a Niemcami jest granicą pokoju i wszelka jej zmiana jest niedopuszczalna, ponieważ byłaby sprzeczna z in-

teresami pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Również naród chiński — stwierdza „Prawda” — zawsze może polegać na swych polskich przyjaciółach.

Rozmowy chińsko-polskie w Pekinie — pisze dalej „Prawda” — toczyły się w duchu przyjaźni i szczeroci, w atmosferze wzajemnego zrozumienia i braterskiej solidarności. Przyjaźnia i wszechstronna wymiana poglądów na temat międzynarodowych problemów naszych czasów oraz na temat dalszej konsolidacji sił obozu socjalistycznego i rozwoju przyjaźni między Polską a Chinami niewątpliwie przyniesie korzyść, zarówno narodom polskiemu i chińskiemu, jak i innym narodom obozu socjalistycznego. Zgodność i solidarność w poglądach na obecną sytuację i na zadania obu krajów, co znalazło swój wyraz w czasie rozmów pekińskich, jest cechą charakterystyczną wszystkich krajów, połączonych wspólnym celem zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego.

Panama domaga się przywroćenia suwerenności nad Kanałem Panamskim

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Express” opublikował wywiad prezydenta Panamy de La Guardia w sprawie kontroli amerykańskiej nad Kanałem Panamskim.

Jak podaje dziennik, prezydent Panamy oświadczył m. in.: „Domagamy się zdecydowanie suwerenności nad Kanałem i nie poddamy w tej sprawie na ustępstwa”. Prezydent podkreślił, że Panama „zamierza doprowadzić do przywrócenia swej całkowitej suwerenności nad Kanałem Panamskim i nad terytorium tzw. strefy Kanału”.

Komentując oświadczenia prezydenta Panamy, „Daily Express” pisze, że w Panamie „w niebezpiecznym stopniu narastają nastroje antyamerykańskie”. Według dziennika, nawet „najbardziej zrównoważeni Panamczycy stawiają pytanie, na jakiej podstawie cudzoziemcy (Amerykanie) mają prawo do kontrolowania szerokiego pasa terytorium Panamy”.

Włamał się do samochodu by spróbować whisky

Jak podaje warszawski „Express Wieczorny” ambasada amerykańska zawiadomiła Komendę Miejską MO Śródmieście, że do samochodu „Mercedes”, będącego własnością jednego z jej pracowników, mieszkającego przy ul. Krzywickiego 14 (dawna Sucha), dokonano włamania.

Sprawcą włamania okazał się Ryszard Popper. Przechodząc późnym wieczorem koło zaparkowanych samochodów zauważył w „Mercedesie” pół litra amerykańskiej „Whisky”. Nie mogąc się oprzeć chęci spróbowania zagranicznej „wody ognistej”, Popper wybił szybę samochodu i przez otwór wszedł do środka.

Po wypiciu wódki Popper wyszedł z „Mercedesa” i ustawił z koleś szukać wódki w następnym samochodzie, przy którym spłoszył go przechodzący ulicą milicjant.

Ofiara nałogu odpowie przed sądem za niszczenie samochodu i naruszenie cudzej własności.

Prace nad słownikiem chińsko-polskim

WARSZAWA (PAP). — W zakła dzie orientalistyki Polskiej Akademii Nauk prowadzone są prace wstępne nad wydaniem słownika chińsko-polskiego.

Prace te, prowadzone pod kierunkiem prof. Janusza Chmielewskiego i Witolda Jabłońskiego, zapoczątkowane opracowywaniem polskiej transkrypcji pisma chińskiego.

Zespół filologów zakładu orientalistyki PAN w swych pracach nad słownikiem chińsko-polskim opiera się na takich wydawnictwach, jak „Chinese-English Dictionary” Matthews’a, „Kitajsko-ruski słownik” Osanina, Chiński Słownik Encyklopedyczny Tsy-hai oraz najnowszych publikacjach chińskich.

„Brasiliana” występuje w Łodzi w dniach 21, 22, 23 i 24 bm.

Możemy już podać bliższe szczegóły związane z przybyciem do Łodzi słynnego zespołu „Brasiliana”.

Występy jego odbędą się w dniach: 21 kwietnia o godz. 20, 22 kwietnia godz. 16 i 20, 23 kwietnia godz. 16 i 20, 24 kwietnia — godz. 19 w Hali RKS „Widzew” przy ul. Armii Czerwonej 80.

Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis” Piotrkowska 65. Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych ul. Zeromskiego 100, tel. 226-48.

Instytucje i zakłady pracy proszone są o wcześniejsze za mawianie biletów.

Z KRAJU

WARSZAWA

13 bm. rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy zjazd b. słuchaczy studium pracy społeczno-oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej oraz sekcji pedagogiki społecznej Uniwersytetu Łódzkiego.

Zjazd poświęcony jest omówieniu problemów kształcenia pracowników społeczno-oświatowych.

Przewiduje się, że w drugim dniu obrad uczestnicy zjazdu podejmą szereg uchwał i rezolucji — m. in. ma być wysunięty projekt reaktywowania Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Ministerstwo Zdrowia zamierza zrehabilitować karetę pogotowia ratunkowego. Wprowadzenie radiotelefonów przywróciło mu część zniechęcenia obywateli do działalności pogotowia ratunkowego, szybkiego dotarcia do miejsca zdarzenia dzięki kontaktom z karetkami bez konieczności każdorazowego powracania ich do stacji pogotowia.

Produkcji radiotelefonów potrzebnych do tego celu podjął się jeden z zakładów Politechniki Gdańskiej. Prototypy tych aparatów zostaną wyprodukowane jeszcze pod koniec br.

BYDGOSZCZ

Do milicji bydgoskiej napływały doniesienia, że w niektórych restauracjach dochodzi wieczorami do osobliwych scen. Mianowicie w trakcie libacji, obficie zakraplanych alkoholem, jakieś kobiety aranżowały publiczne pokazy swych „wzdeków”, pozwalając, za odpo wiednią opłatą, zdejmować części swej garderoby.

Amatorki „strip-tease” przez długi czas nieuchwytnie, zostały ujęte przez funkcjonariuszy MO.

KRAKÓW

Z dniem 1 października 1957 r. rozpocznie w Krakowie działalność Teatr Rapsodyczny pod dyrekcją dr. Mieczysława Kotłarczyka.

Reaktywowany Teatr Rapsodyczny będzie się mieścić w lokalu Teatru Poezji (297 miejsc).

Bedzie to pierwsza placówka teatralna przejęta przez Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa.

OPOLE

Przed kilku dniami PGR opolskie wysłały do NRF 41 wagonów ziemiaków jadalnych (615 ton). Dalsza partia — 200 ton, przeznaczona również dla NRF — zostanie wysłana w końcu bież. miesiąca.

Jesienią ub. roku PGR opolskie wysłały do NRF, Szwajcarii i Francji przeszło 500 ton ziemiaków jadalnych i sadzeniaków.

SZCZECIN

W Szczecinie zdarzył się tragiczny wypadek, w wyniku którego 2 osoby poniosły śmierć, a 9 zostało rannych. Powracający z ćwiczeń samochód wojskowy wiozący w szoferce obok kierowcy oficera, zaoszczędził 15 żołnierzy, przy skręcaniu w Al. Wojska Polskiego przewrócił się i momentalnie stanął w płomieniach. Kierowcą samochodu udało się wyskoczyć. Uległ on silnym poparzeniom i nieprzytomny leży w szpitalu. Oficer Leon Musiałowski i jeden z znajdujących się na platformie samochodu żołnierzy — Witold Strużyński, spłoneli. 8 innych żołnierzy odniosło poważne obrażenia, tylko 6 uszło z wypadku cało.

GOETHE • BEETHOVEN • HAYDN

Panorama

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, dnia 14 kwietnia 1957 r.

Nr 15 (178)

Co słychać w USA

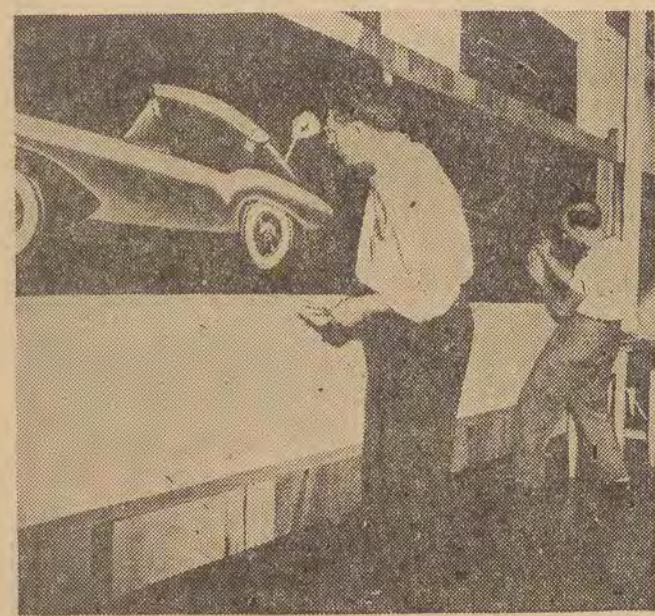
Cudowne dziecko



Wielką sensacją w świecie muzycznym Ameryki jest 8-letni Joey Alfidi, uważany wprost za cudowne dziecko. Chłopiec jest naprawdę niezwykle uzdolniony, gdyż gra biegle na 12 instrumentach i dyryguje orkiestrą. Ostatniej jesieni Joey Alfidi dyrygował dawną orkiestrą Toscaniniego (NBC Orchestra). W programie m. in. były uweru ry do „Figara”, „Wilhelma Tella” i V Symfonia Beethovena. Zapytany o pozamuzyczne zainteresowania Joey odpowiedział: „Chciałbym grać w baseball tak dobrze, aby móc wystąpić w „Małej Lidze” razem ze swoimi kolegami”.

Na zdjęciu widzimy Joey Alfidi'ego w czasie próby z nowojorską Filharmonią Orchestra w Carnegie Hall

„Pratt Institute”



Niejednokrotnie dziwimy się skąd u Amerykanów tyle pomysłów i praktyczności na co dzień. Jak wielką wagę przywiązują oni do tych spraw świadczy fakt istnienia w Nowym Jorku instytutu zajmującego się szkoleniem przyszłych projektantów rzeczy użytkowych, tzw. „Pratt Institute”. Studenci otrzymują tu gruntowne wykształcenie inżynierskie, ucza się ponadto możliwości wykorzystania dla potrzeb codziennych mas plastycznych, metali, ceramiki, drzewa i innych materiałów. Daje im się duże możliwości rozwinięcia własnej pomysłowości i fantazji w tworzeniu nowych przedmiotów użytkowych. Tak np. na pierwszym roku mają studenci całkowitą swobodę w projektowaniu wytworów własnej wyobraźni. Szkole patronuje 10 wielkich spółek przemysłowych wychytujących co zdolniejszych absolwentów dla swoich zakładów.

Na zdjęciu widzimy młodych projektantów z wydziałów mebli i karoserii samochodowych.

„Lincoln Center” — ośrodek kultury Nowego Jorku

Opracowano plan zbudowania wielkiego ośrodka kulturalnego Nowego Jorku. Będzie to właściwie całe miasto, złożone z 12 najnowocześniejszych 20-piętrowych budynków zawierających ponad 4.000 apartamentów. Znajdzie się tu dzielnica specjalnych sklepów, uniwersytet z wielkim dziedzińcem, kilka teatrów dramatycznych, operetka, teatr baletu na 2.000 miejsc, sala koncertowa filharmonii oraz wielki gmach opery z 3.000 miejsc. Przy operze planuje się zbudowanie studia telewizyjnego, specjalnie przystosowanego do transmisji przedstawień operowych.

Ośrodek będzie nosił nazwę Lincoln Center i ma rozciągać się pomiędzy Columbus Ave i Amsterdam Ave. (Dalszy ciąg na str. 5)

Słynne słowa „Wiecej światła”, które miał wypowiedzieć Goethe tuż przed śmiercią, nie dotyczyły rozpowszechnienia oświaty, lecz usunięcia zasłon z okien, które sprawiały, że w pokoju było ciemno. Według innych źródeł, z ostatnimi słowami zwrócił się pisarz do swojej bratanicy, do której rzekł: „Podaj mi swoją rączkę”.

Beethoven już jako mały chłopiec grywał swoje fantazje najchętniej na skrzypcach. Grał z takim uczuciem i przejęciem, że nie zauważał, co się wokół niego dzieje. Toteż pewnego dnia nie spostrzegł, gdy do pokoju, w którym grał, weszła matka, aby go zawołać na obiad. Matka jednakże nie patrzyła na chłopca, lecz na ogromnego pająka, który spuścił się z sufitu na długiej nitce i zawisł nad skrzypcami Ludwika, jak gdyby słuchał wydobywających się z nich namiętnych tonów. Ze złością złapała matka pająka, rzuciła go na podłogę i uśmierciła bućkiem. Chłopiec, wyrwany zniemacka z wyczarowanego przez swą muzykę upojenia, cisnął skrzypcami o ziemię i tak, jak matka rozdeptała pająka, on rozdeptał drogie skrzypce. Od tego czasu na skrzypcach więcej nie grywał. Pająk był jego przyjacielem i samotnym słuchaczem. Z jego śmiercią przestał grać Beethoven na skrzypcach.

Gdy książę Esterhazy, u którego Haydn był kapelmistrzem, postanowił zwolnić całą orkiestrę, na pożegnanie napisał Haydn symfonię. Na końcu swej kompozycji kompozytor napisał: „Zgaście światło i odejdźcie”. Książę ze zdziwieniem patrzył, jak po odegraniu utworu odchodzi jeden muzyk za drugim, a każdy przed odejściem gasi świeczkę obok nut. Gdy odeszli ostatni, w ciemnej sali pozostał jedynie Haydn i książę...

Nazajutrz książę odwołał decyzję zwolnienia orkiestry i wszystko pozostało po staremu. Symfonia ze zgaszonymi światłami stała się potem wziętą i oczekiwaną pozycją koncertową na całym świecie, stawiącą również dowcip Haydna.

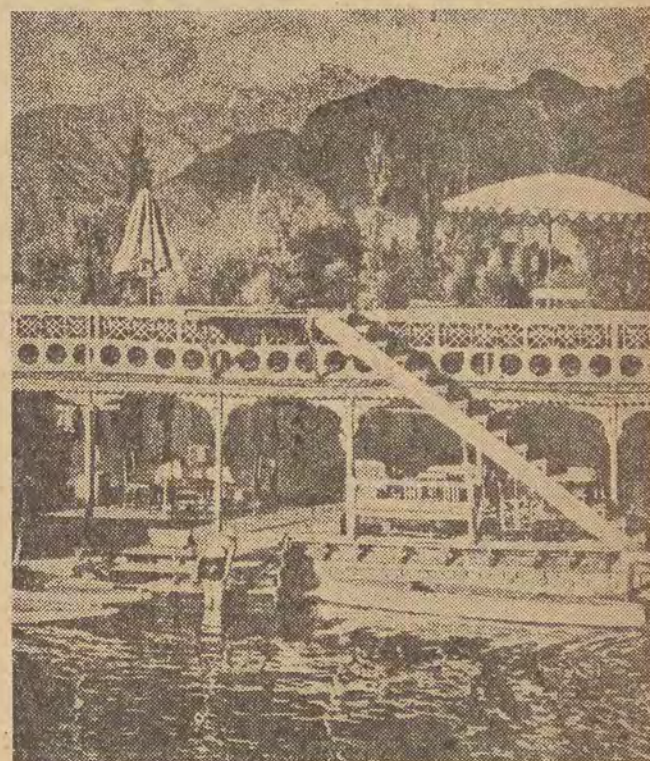
KASZMIR

O Kaszmirze, najdalej na północ wysuniętej części Indii, nadal się wiele mówi i pisze. W czym rzecz? W roku 1947 nastąpił podział Indii na Pakistan i Unię Indyjską, do której włączony został Kaszmir. Jednakże z podziałem tym do dziś nie pogodził się Pakistan. Kaszmir pozostał więc ogniskiem sporu między obydwojema państwami, sporu zdawałoby się już przed dziesięciu laty sprawiedliwie przesądzonego.

Ziemia, będąca przedmiotem niezasadzonych pretensji Pakistanu, z dawien dawna została określona jako „raj na ziemi”. Wielkimi miłośnikami i znawcami musieli być wojownicy, którzy tak nazwali Kaszmir, gdy go w 1567 roku zdobyli. Pobudowano tu wtedy przepiękne pałace i słynne tarasowe ogrody. Te właśnie, nazywane niekiedy „czarodziejskimi” ogrody, z niezliczonymi wodotryskami należą jeszcze dzisiaj do największych osobliwości Kaszmiru, któremu również natura nie poszczędziła darów. Ponadto niewiele jest w świecie tak pięknych zakątków jak Dolina Kaszmirska, która przyrównywana bywa do „szmaragdu ukształtowanego sznur pereł”. Pełna zieleni dolina przefekana jest bowiem jeziorami i rzeczkami, obramowana zaś jest pokrytymi wiecznym śniegiem szczytami Himalajów, z których najwyższy — Nanga Parbat — liczy 6.100 metrów wysokości.

Zyje tu lud skromny, pracowity, wesoło uśmiechnięty, lecz pomimo urodzajnej gleby, cierpiący do niedawna wielką biedę. Kaszmirskie tkaniny wełniane są wysoko cenione na całym świecie, a wyrabiane tu jedwabie mają również do-

brą markę. Pomimo tego o dzieć kobiet, mężczyzn i dzieci była robiona z najgorszych gatunków surow-



Na krańcu głównego miasta Kaszmiru Srinagaru, znajduje się malownicze jezioro Nagin. Na zdjęciu: fragment pływającej restauracji i pływalni na tym jeziorze.

ca i sztyła bardzo prymitywnie, tak że do niedawna mieszkańcy Kaszmiru przypominali raczej postaci biblijne niż ludzi naszego wieku. Niezmierzone są bogactwa naturalne kraju — rudy, minerały, drogocenne kamienie — stara i bogata jest jego kultura, lecz nie widać było tego wszystkiego w tym niezmiernie zacofanym kraju.

Zycie poczęło się zmieniać od czasu wcielenia Kaszmi-

ru do Unii Indyjskiej. Już z pierwszym indyjskim planem pięcioletnim rozpoczął się wszechstronny rozwój kraju. Stanęły pierwsze zapory wodne i elektrownie, wybudowano nowe szkoły, szpitale, drogi i domy mieszkalne. Obecna druga pięcioletka pozwoli jeszcze bardziej zmodernizować kraj, uczynić życie łatwiejszym.

Klimat Kaszmiru jest tak łagodny, że można tu hodować najrozmaitsze rośliny. Jeziora są przebogate w ryby, zwłaszcza w pstrągi, a ziemia kryje najrozmaitsze kruszce i drogie kamienie. Lud kaszmirski zaczyna uświadamiać sobie swoje bogactwo i w coraz większym stopniu z niego korzysta.

Cały kraj, to istny raj dla turystów, dla których wybudowano ostatnio liczne hotele. Można stąd organizować wyprawy na lodowce, urządzać przejażdżki — połączone z połowem ryb — po jeziorach i rzekach, można tu jeździć na narciach. Życzliwych krajowi gości wita się tu zawsze bardzo serdecznie. Może też dlatego tu, w Pahalgama, założony został międzynarodowy obóz studencki, goszczący często młodzież z całego świata.

Stanowisko Polski wobec trwającego już 10 lat sporu o Kaszmir było zawsze jasne i konsekwentne. Przypomniał je w czasie niedawnej wizyty polskiej delegacji rządowej w Indiach premier Cyrankiewicz, oświadczając na jednej z konferencji prasowych: „Indie mają pełne prawo do Kaszmiru. Życzymy Indiom jak najpomyślniejszego rozwiązania tego problemu we własnym zakresie, to znaczy bez interwencji z zewnątrz”.



Kobieta z kaszmirskiego plemienia Ladakhu w malowniczym stroju z charakterystycznym nakryciem głowy zwanym tu „pherok”.



Typowy widok jednej z górskich okolic Balmargu.

Jak Łódź otrzymała „świątynię sprawiedliwości”

Miasto o 40.000 mieszkańców nie posiadało nawet sądu pierwszej instancji.

W podziale sądowym kraju Łódź od czasów Księstwa Warszawskiego należała do okręgu zgierskiego. Siedzibą sądu okręgu był zrazu Płatek, odległy od Łodzi o 40 km, a od r. 1826 — Zgierz. Był to sąd powiatowy. Zwał się Sądem Pokoju i Policji Prostej.

Przez wiele lat łodzianie jeździli koniami lub wędrowali piechotą do Zgierza, aby stanąć w „świątyni sprawiedliwości” przed obliczem podędką — taki tytuł nosił wówczas sędzia zawodowy sądu zgierskiego.

Peregrynacja do Zgierza po wymiar sprawiedliwości połączona była ze stratą czasu i pieniędzy.

Oto jak się żali w suplicie do „Prześwietnego Sądu w Zgierzu” łodzianka Karolina Ploska, żona tkacza, żelazna szpętnie na rynku staromiejskim przez niepowściągliwą w języku Honoratę Kruszyńską, która ją „bezwstydnie wobec wielu ludzi trzykrotnie przezywiała przekłętą stóśnicą, czyli czarownicą piekielną, co ją spalić trzeba na stosie”.

„Musiałam zawieźć do

Łódź w połowie zeszłego wieku była już głównym ośrodkiem przemysłu, włókienniczego w Polsce. Za żywiłowym rozwojem gospodarczym nie nadążał jednak rozwój innych dziedzin życia łódzkiego.

miasta Zgierza ośmiu świadków moich i zapłacić za omnibus Jonaszowi Bornsteinowi po kopiejek 30 od każdego, a za poczęstunek półtora rubla srebrem, a Wielmożny Podsedek sprawę moją odroczył, co mnie znowu na mitręę czasu i kosztu duże naraża”.

Dopiero w r. 1863 przeniesiono sąd ze Zgierza do Łodzi.

Dokonał tego naczelnik Okręgu Wojennego m. Łodzi i okolicy — carski pułkownik, bałtycki Niemiec baron Broemsen, znany ze samowoli, łapownictwa i barbarzyńskiego postępowania z powstańcami.

Przez szereg miesięcy nie mógł się Broemsen uporać z ruchem powstańczym w Zgierzu. Nie pomagały karne ekspedycje, nagłe rewizje, liczne aresztowania i wielka kontrybucja nałożona na miasto.

Wywiad Broemsen twierdził, że jednym z ośrodków oporu jest sąd zgierski. Aplikant sądu Władysław Pomorski jest powstańcym naczelnikiem miasta, kancelista Aleksander Kietliński jego pomocnikiem, obaj ukrywają się w okolicy Zgierza i nadal są czynni, obrońca sądowy Józef Magnuski ma należeć do organizacji miejskiej, woźny Hieronim Bogusławski jest żandarmem narodowym i ciąży na nim podejrzenie, że brał udział w powieszeniu szpiegów, woźny Józef Jarzęcki werbuje do oddziałów partyzanckich, a pomagają mu potajemnie inni sądownicy.

Nie mogąc na razie wysłać do Zgierza większego oddziału wojska na stałą konsystencję, postanowili Broemsen przenieść sąd do Łodzi, gdzie dysponując policją jawną i tajną łatwiej mu było rozciągnąć ścisły dozór nad personelem sądu.

W raporcie wysłanym do generała Roźnowa, dyrektora Kancelarii dla Spraw Stanu Wojennego, pisze Broemsen:

„Urzednicy sądu zgierskiego, poczynając od sędziego a kończąc na ostatnim woźnym, wszyscy przyjmują bezpośredni lub pośredni udział w buncie... Jestem przekonany, iż sąd w Zgierzu jest główną sprężyną wszystkich bezceństw i rozruchów; z przeniesieniem jego w mieście (Zgierzu) wszystko się uspokoi, a tu (w Łodzi) już ja będę bacznie obserwował i śle-

dził tych gorliwych patriotów”.

Z sondażem kozaków dońskich i pół szwadronem huzarów udał się Broemsen do Zgierza, aby osobiście dopilnować przewiezienia urzędników sądu i akt do Łodzi. Gdy podsedek Jakub Piasecki oświadczył mu, iż o translokacji sądu decydować może tylko Komisja Rządowa Sprawiedliwości, jako władza zwierzchnia sądu, Broemsen obrzucił podędką obelgami, groził aresztowaniem i rozkazał kozakom ładować natychmiast akta na zarekwirowane podwozy.

W dniu 23 listopada wieczorem — czytamy w raporcie Piaseckiego — przewieziono rekwizyta i akta sądowe z m. Zgierza do m. Łodzi, a to na podwodach w liczbie 28 przez magistrat m. Zgierza na rozkaz władzy wojskowej dostarczonych — a pod konwojem wojskowym, złożonym z oddziału kozaków i huzarów. Za rekwizytami i aktami jechali jednocześnie członkowie sądu, za którymi kończył się konwój, zamykający cały pochód. Przeniesienie to sądu było raptowne, utrzymanie ładu niemożliwe dla braku odpowiednich pak, a nawet sznurów, których nie dostarczono, a na onych kupno nie było funduszu i czasu”.

Na czele długiej kolumny wozów, otoczonych żołnierzami z nabita bronią, postępował konno „zwycięzca” Aleksander syn Gustawa von Broemsen, włokąc za sobą „miatęjny sąd”. Wiatr rozosił po drodze źle spakowane akta, a kozacy śpiewali smętne pieśni o dalekim Donie.

W otwartej okolicy Łódź otrzymała Łódź w październiku roku 1863 pierwszą „świątynię Temidy”.

L. WASZKIEWICZ

8 dni w królestwie GANGSTERÓW

Ciąg dalszy (7)

Każdy dom gry zna swoją klientelę i każdorazowo powiadamia ją umyślnym posłańcem o nowym adresie i godzinie rozpoczęcia gry.

Dla zorganizowania jednej jedynej partii wynajmuje się na noc bogato umeblowany apartament. Kosztuje to organizatora ok. 200 funtów, nie licząc wydatków na służbę hotelową, odpłatnego dla osób stale zajmujących dany lokal i in. W najętym lokalu przede wszystkim instaluje się świetnie zaopatrzone bufet z szampanem, bałaniami, lososiem itp. Bufet jest bezpłatny. Następnie na stole zjawia się ruletka. Czas gry jest ograniczony, a stawki gry bardzo wysokie. Od każdej wygranej 10 proc. biorą dla siebie organizatorzy. Przeciętą partia, w której bierze udział 50 graczy, przynosi organizatorom ruletki minimum 1500 funtów dochodu.

Zaledwie kilku ludzi, dzięki „poparciu” jakichś znaczących gangów, ma „prawo” na prowadzenie stałych tajnych domów gry. Inni organizują „lotne” gry nocne, co oczywiście związane jest z dużym ryzykiem, jeżeli nie mają choćby jednorazowego „poparcia” renomowanego gangu. Zdarza się bowiem, że rywalizujące ze sobą gangi pośledniego znaczenia, uprzedzone donosem o miejscu i godzinie gry organizowanej przez „dzikich”, wysyłają tam kilku swoich ludzi w przebraniach policjantów. Zgarniają oni wszystkie pieniądze, nawet osobiste mienie grających, którzy nie ośmielają się puścić pary z ust.

Bookmaker

Do ostatnich lat nie było w Anglii ani Pari Mutuel, ani totalizatorów. Na każdym torze wyścigowym

działają dziesiątki bookmakerów. Z kredą w reku stoją oni na specjalnych podwyższeniach, wypisując na tablicach numery koni biegnących w wyścigu. Gestami porozumiewają się ze swymi agentami.

Działalność bookmakerów jest legalna pod warunkiem, że inkasują pieniądze tylko na torze wyścigowym. Na zewnątrz nie wolno brać pieniędzy, wolno tylko kredytować. Łatwo kredytować, jeżeli bookmaker ma zamożnych klientów, o znany nazwisko. Ale co zrobić z biednym amatorem na wygranę miliona, biorąc w dodatku pod uwagę, że właśnie ta klientela jest najlepsza? Sprawa jest dość prosta. Bookmaker wynajmuje kilku młodych i sprytnych chłopców, którzy umieją dać sobie radę w każdej okoliczności, i rozsyła ich przed wyjściem z biur i fabryk, gdzie inkasują drobne stawki. W ten sposób — oczywiście upraszczając całą procedurę — zarabia bookmaker.

„Racketters”

Nie wiadomo kto pierwszy wpadł na pomysł opodatkowania bookmakerów, ale faktem jest, że myśl była znakomita tak dalece, iż opodatkowanie — czyli tzw. „rackets” — stosuje się do dziś. Wygląda to tak: każdy bookmaker musi wynajmować od gangu swoje miejsce na torze wyścigowym. Gdy na danym terenie działa np. 50 bookmakerów, gang zgarnia parę tysięcy funtów w ciągu jednego przedpołudnia.

Cała rzecz wydaje się tak prosta, iż sądzić by można, że mógłby to zrobić każdy gangster na własną rękę. Daleko do tego. Każdy bookmaker ma „poparcie” jakiejś jednej bandy gangsterskiej, rzecz prosta poważnej bandy (małe bandy nie biorą się za „rackets”), której płaci tzw. „składkę”. Gang chroni go przed zachłannością innych band, a nawet jeśli zajdzie potrzeba, broni swego bookmakera z bronią w reku. Jeżeli bookmaker odmówi płacenia „składki” i nie chce „poparcia”, jego „estrada” na polu wyścigowym zostaje doszczętnie zdemolowana, a on sam dotkliwie poturbowany. Pozostaje mu tylko albo zmienić zawód, albo przyjąć „opiekę”. Gangsterzy trudniący się tym „zawodem” — zresztą najbardziej płatnym i wiodącym do zaszczytów w londyńskim podziemiu — nazywają się potocznie „racketters”.

Jack Spot contra Billy Hill

Trudno by opisać walki, często krwawe, jakie się toczyły między gangami o władzę w Soho. Był tam i bracia Sabini, i „Chlopy z Birmingham”, i „Brama-gang boys”, i „Cortesi”, i „Whitechapel boys” i inne wielkie i małe gangi, były zamachy, zasadzki, pojedynki na noże, brzytwy i karabiny itp., itd. W konsekwencji, parę lat temu, na firmamencie londyńskiego podziemia zabłysły dwie gwiazdy pierwszego wielkości: Jack Conner, znany ogólnie jako Jack Spot oraz Billy Hill. Pierwszy zdobył znaczenie, wpływy i „tron królewski” Soho dzięki kombinacjom na wyścigach, drugi — poważanie i szacunek z rąk liczących kar więzienia, co w sumie wynosi aż 17 lat. Od chwili kiedy rozpoczęli walkę o wpływy w podziemnym świecie Londynu, to jeden to drugi byli raz na wozie, raz pod wozem. W roku ubiegłym zwyciężył ostatecznie Billy Hill.

B. D.

(Dokończenie za tydzień)



Rozpatrując każdą pozycję zadaniową należy w pierwszym rzędzie ocenić siły materialne przeciwników, a następnie poddać analizie możliwości kontynuacji gry — czyli wnikliwie zbadać wszystkie możliwe warianty wynikające z sytuacji na szachownicy. Co można powiedzieć o naszej, dzisiejszej pozycji na diagramie? Siły materialne nieco lepsze u białych, pozycja zdecydowanie lepsza dla czarnych, gdyż białe nie są w stanie powstrzymać czarnego piona na „e2” przed awansem na hetmana i wydaje się przynajmniej na pierwszy rzut oka, iż partia zakończy się wygraną czarnych. Zastanówmy się jednak i poszukajmy możliwie najlepszych posunięć dla obydwu stron, wymaga to oczywiście doświadczenia i opanowania, a więc tych cech, które powinny występować u każdego dobrego szachisty. Jeśli znajdziemy sami właściwą drogę do obrony pozycji białych, możemy z całym powodzeniem pretendować do miana zaawansowanego szachisty. A teraz tylko dla sprawdzenia swoich umiejętności przejrzyjmy właściwą kontynuację, w której białe doprowadzą do remisów: 1. Wd5 e1H 2. Wd7! Hc5+ 3. Kc6+ Kc8 4. Wd8+ i dożyliśmy do pozycji remisowej, gdyż po 4... H:d8 król białych znalazł się w pacie, a po 4... Kc7 nastąpi 5. Wd7+ z powtórzeniem się posunięć i jak widać do trzykrotnego powtórzenia pozycji powoduje zakończenie remisowe.

Jest to jeszcze jedna próbka piek na gry szachowej, w której koncepcje i rozwiązania poszczególnych pozycji nie znają kresu, zwłaszcza ma to miejsce w grze środkowej i końcowej i dlatego każda pozycja wymaga spokojnego i wnikliwego rozpatrzenia zanim uznamy ją za straconą dla jednej czy drugiej strony.

Rady

Chcesz zostać młodym? Idź między dzieci! Chcesz się szybko zestarzeć? Zostań między nimi!

Nigdy nie chwytaj byka za rogi, lecz za ogon. Ogon bowiem będziesz mógł puścić kiedy zechcesz!

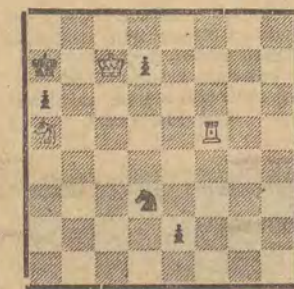
Taki jesteś młody, jak młode masz nogi.

W ciągu miesiąca zyskacie sobie więcej przyjaciół, troszcząc się o nich, niż w ciągu roku, jeśli zechcecie, by troszczyli się o was.

Kto o mnie źle mówi, bymnie rozgniewać — z tego się śmieję.

Kto o mnie źle mówi, a sam jest zły — temu przebaczam, kto o mnie źle mówi, bo ma do mnie pretensję, nad tym się śmieję.

Kto o mnie źle mówi, a ma rację — temu podziękuję.



Maria Dąbrowska

Popularność Marii Dąbrowskiej jest zasłużona, sze roka i trwa. Jej dawniejsze dzieła są stale uznawane, znajdują bardzo licznych czytelników; jej nowe książki (pisałem o nich nieraz na tym miejscu) przyjmujemy z zainteresowaniem i wdzięcznością. Źródła tej popularności, nie mającej nic wspólnego z potrzebami sezonu i mody, tkwią w dwóch fundamentalnych cechach piarstwa Dąbrowskiej — w realizmie i humanizmie jej twórczych poczyni.

W jednej ze swych wypowiedzi na temat literatury międzywojennego dwudziestolecia Dąbrowska stwierdziła prostą, choć nieraz zapożyczoną, prawdę, że należy „pisać tylko to, co się na pewno wie, lub na pewno widzi”. I tej zasadzie autorka „Nocy i dni” niezmiennie dochowuje wierności, dając w swych utworach rzeczywisty obraz świata i losów ludzkich — obraz bliski naszemu pojmowaniu i odczuwaniu, zgodny z istotą naszej wiedzy o życiu w najróżniejszych jego przejawach. Humanizm Dąbrowskiej, rzetelny i głęboki, stroni od krzykliwości, efekciarstwa i deklaratywizmu; w swych wnioskach i stwierdzeniach nie zawsze daje się wciągnąć w ramy obiegujących pojęć, jest przecież zawsze wyrazem czynnej i wrażliwej postawy pisarza, który czuje się nierozdzielnie związany ze sprawami i dziejami swego narodu, a zarazem i ludzkości całej.

Tych kilka nierewelacyjnych zdań piszę z okazji wydania „Dzieł wybranych” Marii Dąbrowskiej („Czytelnik”, 3 tomy, łącznie s. 2680). Wydanie to zbiegło się z 35-let-

Gawędy o książkach

ciem pracy pisarskiej znakomitej autorki, która debiutowała w r. 1922 zbiorem opowiadań — „Gałąź czereśni”. W edycji zbiorowej znajdujemy — oprócz „Nocy i dni” — nowele i opowiadania, dramaty historyczne, utwory dla dzieci oraz fragmenty nieukończonych powieści, drukowane swego czasu w „Twórczości”. Mimo, że „Dzieła wybrane”, zgodnie z tytułem, nie obejmują całości dorobku piarstwa Dąbrowskiej, są one przecież imponującym świadectwem żywotności jej talentu, bogactwa myśli twórczej, głębi i powagi uczuć, ożywiających jej wieloletnią i owocną pracę.

Z czystym sumieniem polecam uważnie czytelnikom dwie cenne książki wspomnieniowe Wacława Rogowicza: „Warszawa wydartą niepamięci” („Wydawnictwo Literackie”, s. 186) oraz „Kolorowe wspomnienia” („Czytelnik”, s. 228). Rogowicz — wybitny literat i świetny tłumacz — należy dziś do najstarszego pokolenia naszych pisarzy. W ciągu prawie 80 lat swego pracowitego żywota zebrał nieprzebrane mnóstwo wspomnień, doświadczeń i wrażeń, którymi dziają w sposób bardzo zajmujący dzieli się z ogółem.

Pierwsza z wymienionych książek jest zbiorem opowia-

dań o starej Warszawie (1885 — 1915). Autor chce w ten sposób „przekazać dzisiejszemu czytelnikowi ułamkowy bodaj obraz ciekawych a nieznanych mu lub zapomnianych ludzi, spraw i rzeczy”. Rogowicz czyni to z wielką kompetencją, atrakcyjnie i z szczerym sentymentem dla warszawskiej przeszłości, dzięki czemu książka obfituje w bardzo interesujące szczegóły natury społecznej, kulturalnej i obyczajowej.

„Kolorowe wspomnienia” związane są z licznymi podrózwami autora za granicę i zawierają szereg szkiców o różnych krajach europejskich, ich mieszkańcach, historii, zwyczajach itp. Zetknięcie się z pamiątkami po wielkich pisarzach i artystach dało Rogowiczowi asumpt do napisania odrębnych szkiców o ich twórczości. Ciekawe są wspomnienia o spotkaniach i kontaktach, z pisarzami polskimi (m. in. z Małkuszyskim) i obcymi (z Belmontem i Al. Tolstojem).

Dzięki zaletom autorskiego stylu obie książki Rogowicza czyta się łatwo, przyjemnie i z niewątpliwą korzyścią intelektualną.

„Opowiadania” Macieja Słomczyńskiego (wyd. „Iskry”, s. 296) — to pozycja nowelistyczna, o której należałoby powiedzieć, że należy

A DZIENNIK ŁÓDZKI nr 89 (3235)

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka

1	2	3	4
5	6	7	
8			
9		10	
11		12	
13		14	15
		16	
17			
18			

Poziomo: 1. Utwór sceniczny. 5. Przryżad w rewolwerze z zapasowymi nabojami. 8. Grecka bogini. 9. Okres czasu. 10. Wykrzyknik. 11. Owad błonkoskrzydły. 12. Nutta (wspak). 13. Skrót na listach i okólnikach. 14. Miano psa. 16. Plac, na którym odbywały się zgro madzenia ludowe u Greków starożytnych. 17. Ujemny obraz fotograficzny. 18. Gród warowny w starożytnych miastach greckich, szczególnie w Atenach.

Pionowo: 1. Duża rzeka w Azji. 2. Jedna z trzech Furii. 3. Dawka. 4. Krewny z linii męskiej. 6. Świadek, poświadczanie. 7. Skrót na receptach: po równej ilości. 10. Mitostki. 11. Sąd ogólny. 12. Pierwiastki chemiczne o różnych masach atomowych, posiadające jednakową własność chemiczną i ulegające reakcjom chemicznym w jednakowej mierze (w leciebie poj.). 14. Tytuł turecki. 15. Dźwięk (wspak). 16. Gatunek kleistego wodorostu morskowego, na którym hodują bakterie dla badań naukowych.

Czysty

— To pani mówi mi dopiero teraz, że w tym mieszkaniu nie ma łazienki, kiedy ja mieszkam tu już rok?

Co słysząc w USA

(Dokończenie ze str. 3)



Na czele komitetu projektantów stoi John D. Rockefeller III. Na zdjęciu — widimy fragment projektu Lincoln Center, w którym poza wymienionymi wyżej przybytkami znajdzie się jeszcze wielka szkoła dla przyszłych gwiazd amerykańskiego teatru, opery i baletu.

Jak kształcą się górników



W Houghton znajduje się jedna z najlepszych szkół górniczych Stanów Zjednoczonych Michigan College — Szkoła Górnicza. Jedną z klas Michigan College znajduje się 450 metrów pod ziemią. Jest to po prostu doświadczenia kopalnia wyposażona w najnowsze urządzenia i maszyny. Studenci zapoznają się tu z różnymi trudnymi problemami pracy górniczej. W ciągu 4-letniej nauki studenci zdobywają wiedzę z nauk humanistycznych i przede wszystkim ścisłych. Absolwenci kończą szkołę z jednym z trzech następujących tytułów naukowych: kawaler nauk górniczych, kawaler górnictwa, magister nauk górniczych.

Kurza twarzyczka

Uderzenie w kark było tak niespodziewane i silne, że początkowo błysnęło mi w głowie, iż zostałem napadnięty przez chuliganów. Jednakże w sekundę potem ustyszałem znajomy mi głos: — Siemasz, chudy literat, kurza twoja twarzyczka? „Chudy literat” — to było moje przezwisko jeszcze z lat szkolnych, a „kurza twarzyczka” — to jedno z wielu soczystych i ulubio-

Moda

Wiosenny modny kostium dla sportowej sylwetki składa się z bluzy oraz gładkiej spódnicy z faldą z tyłu. Rękawy 7-8. Model tego rodzaju widzimy z prawej strony. W bluzie pasek. Dla zwolenniczek ekscentrycznych fasonów, demonstrujemy model po lewej stronie. Spódniczka marszczona „robująca” biodra oraz krótki żakiet z podwyższoną talią. Duży odstający kołnierz, rękawy również 7-8. Do kostiumów nieodzowne są kapelusze zsunięte na czolo.



nych powiedzonek — przekleństwu mojego kolegi z ławy szkolnej — Jędrka Kwardego.

Przywitaliśmy się wylewnie, po czym Jędrzek rzekł: — No, co się gapisz, jak borsuk na rock and roll? Wskakuj do gabloty, to podrzucę cię do Łodzi.

Wsiadliśmy do Jędrkowej „gabloty”, która okazała się piękną, lakierowaną na niebiesko „Warszawą”.

— Zasuwał akurat po starego do Łodzi — powiedział Jędrzek zapuszczając motor — to czemu miałbym, choinka, nie zabrać tych twoich 60 kilo gnatów?..

Ruszyliśmy. Jędrzek z miejscą zaczął opowiadać, jak to „wyhajdukował” się na traktorystę i do niedawna jeszcze ganiał na „Ursusie” w jakimś POM. Dopiero 2 tygodnie temu dostał się na tę „Warszawę” i wozi „starego”, czyli przewodniczącego Powiatowej Rady. W pewnej chwili powiedział:

— Nieraz, kurka wodna, czytam te twoje kawalki w „Reflektorze” i myślę sobie: jak jemu to wychodzi? Ja, choćbym się ukichał na kawaśno, nigdy bym nie napisał takich rzeczy. Też trzeba mieć do tego gliki, nie?

— Każdy ma do czego gliki — odrzekłem — ty masz na przykład do samochodów. Jeździsz, jak szatan, a ja w ogóle nie umiem prowadzić wozu... — Nie umiesz?! — Jędrzek zdziwił się niepomiernie. Widać było przy tym, że mu schlebila moja pochwała, bo przycisnął gaz. Wskazówka szybkościomierza wahała się teraz wokół cyfry 70. Jak na ośliżną od deszczu szosę, szybkość była nieco ryzykowna... Po namyśle Jędrzek dodał:

— To wiesz co? Nauczę cię jeździć. Spotkamy się ze dwa-trzy razy i będziesz prowadził wóz jak ta lala. Dobra?

— Dobra. A jaki podręcznik mam kupić? Przecież muszę trochę teorii też liźnąć.

— Po cholere ci podręcznik, po jaką szarą nędzę ci ta w oko pluta teoria?! — obruszył się Jędrzek. — Nasza teoria, bracie, to blaga i rozkurz. Ty myślisz, że ja się naprawdę coś z tego uczyłem? Tak tylko, dla pucu. I patrz, jak jeżdżę!

Znowu dodał gazu i wskaźniczka, drgając, poczęła zbliżać się ku cyfrze 80...

— Teoria jest sprzeczna z praktyką — ciągnął swój wykład Jędrzek. — Teoria mówi na przykład, że na taki deszcz to trzeba jechać wolno, bo niebezpiecznie, a ja jadę 80-ką, i co, myślisz, że się rozwalę? Tylko trzeba mieć „q intuicję, kurka na wacie! Teoria mówi, że nie wolno z górki wylądować motoru, a gdzie wtedy byłaby oszczędność paliwa ja się pytam? U pani Malinowskiej w kieszeni... Dojeżdżaliśmy do jakiegoś miasteczka. Na rogatce stała okrągła tablica z napisem: 30 km.

— Metropolię, flimony, z pipidówki zrobili — oburzył się Jędrzek. — Półtorę ulicy na krzyż, światło worokami donoszą, a każą jechać trzydziestką. A chala! — i jeszcze dodał gazu.

Nagle, zazgrzytały hamulce i, po długim ślizgu dokonanym na szosie, przystaliśmy. Okazało się, że o mało nie najechaliśmy na jakiegoś starszego człowieka, który przechodził jezdnię.

Stał teraz wystraszony na trotuarze i wygrażał w naszym kierunku. Jędrzek otworzył drzwiczki i teraz dopiero przekonałem się, jak był bogaty i soczysty jego język.

— Jak liziesz, ty siroto zamazana?! — ryknął. — Mam ci, ofermo na kaczych łapach, garaż z siedzenia zrobić, czy co? Jak ci życie niemute, to kup sobie powróż i się powiesz, nie pchaj się, pudlu, pod wóz państwowo! Trupa przejadę, a za człowieka pójdę siedzieć, tak? — Trzeba było trąbić — odkrzyknął tamten niepewnie.

— Archaniol ci na sąd ostateczny zatrąbi, ty karmelito bosy! Patrza go, Anglika z Kotomyli! Łazi jak ziabisko i jeszcze mi tu będzie filozofię wykladać! A idźże, ty nie dogotowany Madagaskarze, bo jak chwycę liwarka, to się z moim nie potapiesz!..

Tamten uciekł, oglądając się lekliwie, a Jędrzek wsiadł i znów z miejsca ruszyłszy pełnym gazem. Po chwili byliśmy już za miastem, a wskazówka drgała lekko na cyfrze 90...

— Czekaj, co to ja mówię, bo mi ta powinoga przeskodziła. Aha. Teoria na przykład mówi, że nie wolno ci zabrać więcej jak pięć osób łącznie z kierowcą, a ja już sześć, kurza twarzyczka, nie licząc siebie, wozitem i może myślisz, że wóz ruptury dostał, co? Teoria mówi, że nie wolno rąk krzyżować na kierownicy, a ja — o!

W sekundę potem ujrzałem solidny słup kilometrowy i świat się dla mnie skończył...

Leżę teraz w szpitalu i mam naprawdę kurczą twarz. Rece będę miał prawdopodobnie jak stare obcegi, nogi — jeszcze nie wiadomo, prawe ramię — pod lewym uchem, a klatkę piersiową podobną do pułapki na myszy. Jestem Jędrkowi niezmiernie wdzięczny: oto narzeczcie będę mógł nosić gotową konfekcję bez przeróbek.

M. GALEWSKI

Zizi — nowa Mistinguett



Francuzi ciągle jeszcze nie dają się, że ostatnio pojawiła się w Paryżu godna następczyni słynnej artystki. Jest nią Zizi Jeanmaire. Rozpoczęła ona karierę jako zawodowa fancejka, choć podobno obdarzona jest również całkiem niezłym głosem. Zizi stała się ostatnio „matką” dość niezwykłego dziecka: w czasie oddawania do użytku nowej linii metra, wysiadła ona jako matka chrzestna na stacji przy ul. Franklina Roosevelta.

Bez słów



P. L.

Kacik filatelisty



Dziś zamieszczamy reprodukcję niedawno wydanych znaczków Niemieckiej Republiki Federalnej i Berlina. Seria po lewej składająca się z dwóch znaczków (10+5 i 20+10 Pf.) ukazała się w NRF, a dopłaty przeznaczone są na leini fundusz kolonijny dla dzieci berlińskich. Nakład — 4 mln. egzemplarzy.

Znaczek po prawej stronie wydany został przez Bundespost — BERLIN z okazji 725 lat istnienia miasta Spandau i przedstawia widok tego miasta, według

sztychu z 1850 roku. Wartość — 20 Pf., nakład 2 mln. egzemplarzy, kolor oliwkowo-zielony i czerwony.

Jeszcze w tym miesiącu ukaza się dwie nowe serie znaczków polskich. Pierwsza z nich składa się będzie z trzech znaczków i wydana zostanie z okazji młodzieżowych mistrzostw świata, które odbędą się w bm. w Warszawie. Dwa znaczki przy gotowuje również pocztą w związku z jubileuszowym X Wyścięciem Pokoju. Wartość nominalna — nie ustalona.

Według szacunku zachodniej prasy filatelistycznej, zbieraniem znaczków na całym świecie zajmuje się obecnie 45 milionów ludzi.

Od czterech tysięcy lat...

Róża — królową kwiatów



Różami zachwycała się wszyscy. Ale niewiele osób zna na pewno historię róż, która zasiadła w naszym kraju przed około 2 tysiącami lat p. n. e. Róża była szeroko uprawiana również w Grecji, a w starożytnym Rzymie robiła wprost furor. Była kwiatem o toczonym specjalnym kultem. Ja właśnie składano w ofierze bóstwom. Róża stała się symbolem miłości i radości życia.

Wiek XIX — to dalszy rozkwit (w dostojnym brzmieniu) tego królewskiego kwiatu. Francuzi sprowadzili nowe jego gatunki z Indii, co dało podstawę do postępu w hodowli. Znane są swego czasu nazwiska nie tylko wybitnych francuskich „różologów” jak Guillot, Laffay i Bernet, jak również Anglika Bennetta, Dączyka Poulssena, Niemca Lamberta. W drugiej połowie XIX wieku już przeszło 5 tysięcy odmian róż.

Po wolnie hodowcy kwiatów w krajach zachodnich zwrócili na różę szczególną uwagę, o czym świadczą efekty — nowe i piękne odmiany, u nas nie znane. Pośród tysięcy nowych odmian nie znalazła się znana przed wojną odmiana „niekniejące i trwałe”. Aby zrozumieć jak posunęła się hodowla róż w ciągu wieków, trzeba wiedzieć, że róża starożytna miała kwiaty przeważnie białe, różowe i czerwone. Kwitnęły tylko wiosną, a nie mające zbyt silnego zapachu. Najnowsze odmiany poprzez wtrwałą hodowlę (dotychczas zanotowano 15 tysięcy odmian) mają piękne, ogromne i odcieniami fioletu, barwach i odcieniach fioletu, brzozy i białej. Kwitną przez cały okres wegetacyjny, aż do późnej jesieni, przestają pachną, są w wysokim stopniu wtrwale na mroz i odporne na szkodniki i choroby; są więc ozdobą niezwykle ekonomiczną.

Dla wszystkich miłośników róż nie tylko ogrodników, mamy dobrą wiadomość. Łodzianin — inż. Karol Wilner, specjalista w tym zakresie, którego ojciec był wybitnym hodowcą róż, opracowuje w tej chwili książkę o tej pięknej roślinie. Książka ta uzupełni lukę w literaturze fachowej na temat róż, gdyż będzie to pierwsza popularna publikacja tego rodzaju w okresie powojennym.

WACŁAWA KASPRZAK

Architektoniczny „totek“ ...

W Warszawie odbyły się ostatnio dwa konkursy na projekty typowych budynków mieszkalnych, organizowane przez SARP. Pierwszy konkurs dotyczył projektów na budynki czterokondygnacyjne, drugi zaś na budynki wielokondygnacyjne z elementami prefabrykowanych.

Nadesłano prace z całego kraju, jako że konkurs miał charakter ogólnopolski oraz dwie prace z zagranicy: jedną z USA, druga z Argentyny. W salach hotelu Europejskiego zorganizowano wystawę prac konkursowych i zaproszono na dyskusję publiczną. Z zaproszenia skorzystało wielu architektów z całej Polski, m. in. przyjechała po doświadczenia do stolicy liczna grupa młodych architektów z Łodzi. Zainteresowana nie konkursem była ogromnie, a sala dyskusyjna szczególnie wypełniona.

Miał to być wielki plebiscyt architektów-mieszkańców na temat: jak budować lepiej i wygodniej w naszych warunkach i możliwościach wykorzystując materiały zastrępe. Konkurs miał charakter dyskusyjny. Chodziło o ustalenie korzystniejszych, niż to dotychczas robiono, i

bardziej rozsądnych układów mieszkalnych. Warunkiem było opracowanie projektu tak, aby — mając normę 11 m² powierzchni na osobę — znaleźć miejsce na wszystkie funkcje mieszkalne. Konkurs wykażał, że 11 m² na osobę nie jest normą zaniżoną.

Autorzy projektów próbowali eliminować miejsca sypialne z pokoiów dziennych, stosując ścianki działowe lub rozsuwane ściany. Starali się kształtować wnętrza swobodne, przelotowe, bez niepotrzebnych korytarzy, przedpokoi i holów — tych wszystkich zakamarków i schowków straszących w naszym dotychczasowym budownictwie. Projektowano w większości kuchnie laboratoryjne (służące tylko do przygotowania posiłków), reszcie przeznaczając na powiększenie powierzchni mieszkalnej, co z kolei umożliwiało urządzenie z zaoszczędzonego w ten sposób miejsca wnęki, czy aneksu jadalni.

Należy dodać, że przy małej powierzchni kuchni projektuje się ekonomiczne urządzenia kuchenne, z reguły w formie obudowy ścian szafami.

Nowe plany nie bardzo uwzględniły zagadnienie niezbędnej w takim układzie wentylacji w kuchni i pomieszczeniach sanitarnych, uwzględniły natomiast przechowanie w wózkach dziecięce i rowery (postępi!).

Z ciekawostek zanotowano system ogrzewania podłogowo-sufitowego, kolorowe elewacje, nie tyle kolorowe tynki ile kolorowy plastik, który u nas w kraju już się produkuje. (Niektóre elewacje w dzielnicy Doli w Łodzi i dom przy ul. Żwirki będą budowane już z plastiku). Ogólnie jednak konkurs nie przybliżył rewelacyjnych rozwiązań.

Jedną z oryginalności był projekt inż. M. Króla. Był to 30-kondygnacyjny budynek mieszkalny w kształcie tzw. „rury z ostrogami“, coś w tym rodzaju stuttgartowskich „Romea“ i „Julii“, z windami szybkościowymi i przystającymi co dziesiąte piętro. Jest to jednak projekt raczej dyskusyjny.

Pierwszą nagrodę 60.000 zł otrzymała praca architektów Witolda i Jacka Hennebergów, Polaków mieszkających w Cambridge w USA. Projekt ten pozwala na nieograniczone zmiany w składzie jakościowym i ilościowym kombinacji mieszkań. Ściany wewnętrzne (deska ze sprasowanych włókien trzcinowych, pokrytych płytami azbestowo-cementowymi) są tak konstruowane, że można je dowolnie zmieniać.

Oprócz tych 60.000 dalsze nagrody za prace konkursowe wynosiły 55, 45 i 10 tysięcy oraz kilka po 7 tys. jako tzw. zwrot częściowych kosztów.

W sumie kilkaset tysięcy złotych, nie licząc innych po ważnych konkursów, pochłonął ten konkurs.

Ale wróćmy do dyskusji. Obecność takich słów architektonicznych w stolicy, jak inż. Jacek Nowicki (projektant Żoliborza) czy inż. Leonard Tomaszewski oraz inni przedstawiciele SARP plus cały sztab organizatorski konkursu, zdawała się zapowiadać ciekawą i budującą dyskusję. Tak dalece ciekawą, że wysłannik „Dziennika“ spodziewał się, że będzie mógł podzielić się jej wynikami z czytelnikami łódzkimi.

Niestety, nie była to dyskusja, jakiej oczekiwano. Była to bezładna gadanina. Organizatorzy apelowali do obecnych o zabieranie głosu na tematy formalne. Obecni na sali chcieli zaś wypowiadać się również na tematy merytoryczne. W efekcie wywiązała się polemika wokół nieistotnych spraw organizacyjnych i technicznych, złożonych protestów i bezzasadnych pretensji itp.

Słusznie więc zabrał głos młody architekt łódzki inż. Wyzniewski, poddając w wątpliwość sens takiego spotkania i cel przyjazdu z odległych miast oraz zarzucając komercyjność, a nie rzeczywiście przydatność takiego konkursu.

W związku z tym nasuwa się pytanie: jak cel ma organizowanie podobnych konkursów, jeśli nie znajdują one zastosowania w życiu? Po co wydawać pieniądze na nieprzemysłowe imprezy, nieprzynajmniej dla nikogo? Dlaczego komisja budowlana sroni od zatwierdzenia i nie chętnie podchodzi do wszelkich nowych pomysłów? Jak ktoś słusznie powiedział, mimo tych konkursów (poszukiwanych nowych rozwiązań z materiałów zastępczych) i tak będziemy budowali nadal

stary typ „C-51“, tj. metoda tradycyjna.

Jeśli odpowiemy na te pytania, może wówczas pozbędziemy się opinii, którą wyrobiliśmy sobie, że tego typu konkursy są jakąś architektoniczną formą „totka“, w której nagrodzeni (z państwowych pieniędzy) autorzy są szczęśliwymi graczami. I nie poza tym.

LUDMIŁA GUTKOWSKA.

15 dni na trasie Kijów - Moskwa - Leningrad

15 kwietnia rozpoczyna Łódzki Oddział Orbisu (Sekcja Turystyki) sprzedaż udziałów na wycieczkę do ZSRR. Trasa: Kijów, Moskwa, Leningrad. Wycieczka trwać będzie 15 dni, a koszt jej wyniesie 3.200 zł. Ilość miejsc jest ograniczona. Termin wyjazdu przewidywany jest w dniu 31 maja. (1)

Uczestnicy „Kukuleczki“ oddają kupony do piątku

Jak podawaliśmy wczoraj, 52 kioski „Ruchu“ rozpoczęły sprzedaż kuponów „Kukuleczki“. Uczestnicy łódzkiej gry liczbowej poznają te kioski po specjalnych wywieszkach.

Wypełnione kupony należy oddawać do piątku 19 bm. włącznie, do godz. 20 — w tych samych 52 punktach sprzedaży. Kioski te od południa będą już posiadały znaczki kontrolne po 3 złote, które należy nalepić na wypełniony kupon.

Pierwsze ciągnięcie o miejscu jeszcze powiadomimy) odbędzie się — jak pisaliśmy — w drugi dzień świąt, 22 bm. Będą w nim mogli wziąć udział także sami grający. (se)

Z ukosa

Przedświąteczne ostrzeżenia

Nic jeszcze nie wiadomo, co nas na święta czeka. Fakt kalendarzowej pozycji Wielkanocy w kwietniu nie oznacza, że głównym elementem dekoracji będzie hiacynt a nie choinka. Ostatnie wypadki atmosferyczne wyraźnie sugerują to drugie.

W związku z tym nie należy czynić tradycyjnych porządków opartych na generalnym czyszczeniu okien z waty i pakulów. Pierwsza zamieć śnieżna może spowodować zaspę w mieszkaniach, jak bowiem wiadomo, budownictwo nasze jest diabłem przelotowe w oknach i drzwiach. Co prawda miałyby to swoje dobre strony ze względu na tradycyjny dyngus (co za radość dla młodzieży wpychać sobie śnieg za dekolt!), ale raczej zostaniemy przy śmigulcach.

Jżeli jesteśmy już przy dyngusie, to ostrzegam przed oblewaniem kobiet odzianych w stroje galowe. Nawet plamka z Soir de Paris może wywołać nieoczekiwany efekt. Radzę natomiast taki flakonik (Soir de Paris) do polewania wręczyć do rączki. Dużo drożej, ale oplaca się...

Nie radzę ulegać pokusom wystawianym w oknach lokali gastronomicznych w postaci jajek. Mogą przynieść nieobliczalne szkody i uniechcynić na dzień obżarstwa świątecznego. Ale nie radzę też (mężczyznom) „szwendać“ się w dni gorączki przedświątecznej po kuchni: opadnie ciasto — będzie na was. Najlepiej w takim dniu froterować podłogi. Zdrowo i pożytecznie. Możecie też

Miejska Komenda MO przeniosła się do innego gmachu

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Łodzi zawiadamia, że w dniu 13 kwietnia br. przeniosła swą siedzibę do budynku przy ul. Sienkiewicza 26-28 (tel. 292-22). Pogotowie MO — tel. 253-33.

W gmachu przy ul. Kilińskiego 152 mieści się Wojewódzka Komenda Milicji.

zając się dobieraniem smaków alkoholowych. Zawsze coś się przy takiej czynności wygospodaruje na „degustacji“.

Nie polecam też przyniesienia bazylek. Spotka was zarzut, że zaśmieciacie mieszkanie. Zresztą żony same kupią bazki i żonkile, bo będą uważały, że nie można pominąć okazji na ulicy. Wykupujcie od razu hiacynty.

Zo-Ta

Z MIASTA w kilku zdaniach

ŁĄCZNIE CZYNNIE NA DWIE ZMIANY

W okresie przedświątecznym, tj. od wtorku 16 kwietnia, wszystkie zakłady kąpielowe w Łodzi czynne będą na dwie zmiany. Dyrekcja Miejskich Łaźni apeluje do rodziców, aby w związku z wstępującą w tygodniu przedświątecznym frekwencją, kapali dzieci w pierwszych dniach tygodnia.

KURY PRZECHODZA SAME SIEBIE

Taki wniosek można wysnuć z codziennego spaceru nie tylko w okolicach rynków, ale także po centralnych ulicach Łodzi. Co kilkadziesiąt metrów można spotkać sprzedawczynie z koszami wypełnionymi produktem kurzym. Cena 22 zł za mendel. Zarząd Handlu może być spokojny — tym razem jaj na święta na pewno nie zabraknie.

STAŁA KLIENTKA

Skleni spożywcy u zbiegu ulic Narutowicza i Armii Ludowej ma niezwykłą klientkę. Jest nią zebrażka grasująca po Dworcu Fabrycznym, która wybrane pieniądze przemaca na wino. O godz. 8 rano kupuje ona już pierwszą flaszkę wina, a potem kilkakrotnie — nawet osiem razy — powraca do sklepu po następne. Jest to alkoholiczka, którą powinny się zająć władze porządkowe.

WYCIECZKA ROWEROWA

Ośma wycieczka kolarska odbędzie się dziś w niedzielę do Łęczycy. W programie przewidziane jest zwiedzanie zamku. Muzeum Ziemi Łęczyckiej, Kolegiaty Tumskiej i wykopalisk. Zbiórka jak zwykle na Placu Komuny Paryskiej o godz. 9. Wycieczkę poprowadzi Eugeniusz Kolenda, przewodniczący koła Turystyki Kolarskiej PTT-K.

Kolejny wykład dla słuchaczy II roku WUML

15 bm., o godz. 17.35, kierownik katedry ekonomii politycznej Uniwersytetu Łódzkiego, prof. A. Kopopka, wygłosi kolejny wykład dla słuchaczy II roku WUML nt. „Podstawowe zasady teorii użyteczności krańcowej“.

W wykładzie mogą uczestniczyć również osoby zainteresowane.

Nad nami powietrze polarno-morskie

„Kwiecień—plecień, wciąż przeplata, trochę zimy, trochę lata“. Potwierdzenie tego przysłowia mieliśmy wczoraj rano. Mieszkańcy Łodzi zobaczyli: dachy, ogrody i drzewa pokryte dość znaczną warstwą śniegu. Po upałach, jakie przeszły nad Polską na początku miesiąca, obecnie nagle się ochłodziło, a nocą mamy przymrozki.

Jaki jest powód tak nagłego ochłodzenia?

W związku z rozległym wężem, którego ośrodek znajduje się na zachód od Wysp Brytyjskich i niżej, który usytuował się w północnej części Związku Radzieckiego, dostaje się od kilku dni nad Polskę polarno-morska masa powietrza. Powoduje ona ochłodzenie i wilgoć — stąd opady śniegu i mżawki. Nadal jeszcze kilka dni będzie chłodno z możliwością opadów śniegu z deszczem i deszczu. Wiatry będą zachodnie

i północno-zachodnie. Nocą — przymrozki, dniem temperatura dojdzie do około +12 stopni. Zachmurzenie będzie zmienne. Należy się spodziewać w najbliższej przyszłości stopniowego ocieplenia.

Podobnie jak Polskę, masy chłodnego powietrza zalały Francję, Anglię, Niemcy i Szwecję. Wczorajszej nocy temperatura u nas w kraju wahała się od zera do minus 5 stopni (w Bydgoszczy), zaś na Kasprowym Wierchu zanotowano wczorajszej nocy aż 10 stopni mrozu. Najcieplej było w Raciborzu (plus 2 st.).

Nie mamy powodu zazdrościć innym krajom europejskim. W Londynie było +3 stopnie, w Paryżu +2, w Sztokholmie — 5 st., w Leningradzie — 3 st. Jedynie na Bałkanach jest dużo cieplej (Belgrad plus 12 st.).

Z tych prognoz wynika, że na święta nie będzie bardzo ciepło. Pocięszającym jest tylko fakt, że od czasu do czasu zza chmur wyglądać będzie słońce, a ono już ma swoją siłę. Przynajmniej w dzień nie będziemy marzli.

Sk.

Wokół konkursowej „Warszawy“

Konkurs „Mówią fakty“, zorganizowany staraniem TPP-R wzbudził wielkie zainteresowanie. Kupon konkursowy (w cenie 2 zł), zawierający 10 pytań, cieszą się szczególnym powodzeniem w punkcie przy ul. Piotrkowskiej 113. Tutaj bowiem zgromadzone czesie atrakcyjnych nagród (m. in. motocykle, motorowery, pralki elektryczne, telewizory — a naprzeciw — samochód marki „Warszawa“) które rozlosowane będą wśród uczestników konkursu na wielkim festynie przyjaźni w dniu 1 maja.

Kupony informujące o zasadach konkursu, należy wysłać na adres wskazany na druku do dnia 25 kwietnia br. (decyduje data stempla pocztowego). Kupon można otrzymać we wszystkich kioskach „Ruchu“ oraz w sklepach ulicznych TPP-R w Łodzi, jak i w województwie. (St.)

Odczyty

15 bm., o godz. 18, odbędzie się w LDK odczyt doc. UL dr St. Krakowskiego pt. „Średniowieczni kronikarze polscy“, a 16 bm., o godz. 10, odczyt mgr. St. Kaczyńskiego pt. „Molier na nowo odczytany“. Wstęp wolny.

„KARTKI Z ŁÓDZKIEGO PAMIĘTNIKA“

We wtorek, 16 bm., o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Piotrkowska 86) Grzegorz Timofiejew czytać będzie wspomnienia własne pt. „Kartki z łódzkiego pamiętnika“ w związku z 40-leciem szkoły III TPD im. T. Kosciuszki (przed wojną Miejskiego Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego). Wstęp bezpłatny.

Z ogólnopolskiej wystawy architektury wnętrz w warszawskiej „Zachęcie“



Fragment wystawy — pokój z kuchnią. Meble projektowane przez Władysława Wincze z Wrocławia. CAF — fot. Tymiński

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-38
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

OPERA ŁÓDZKA (ul. Jaracza 27, w gmachu Teatru im. Jaracza) g. 11
„Madame Butterfly“ 15.4. w gmachu Teatru Nowego, ul. Wieickowskiego 15, g. 19
„Eugeniusz Oniegin“ 15.4. g. 19

NOWY (Wieickowskiego 15) g. 15 „Gra miłości i śmierci“ g. 19 „Don Juan“ 15.4. nieczynny

JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Pan Jowialski“ g. 19 „Zubiony list“ 15.4. g. 19 „Pan Jowialski“

KAMERALNY (Traugotta 18) g. 15 i 19 „Kobieta i jej młodość“ 15.4. g. 19

PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Lalka w klasztorze“ 15.4. nieczynna

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Z innej beczki“ 15.4. g. 19.15 „Z innej beczki“

POWSZECHNY (Obr. Stalina 21) g. 11 i 16.30 „Królestwo krzywych zwierciadeł“ (rozgłoszenie w Teatrze Obwodowym)

„Bajka“ z Warszawy g. 19.30 „Seans“ w wykonaniu zespołu Teatru Jaracza 15.4. g. 16.30 „Królestwo krzywych zwierciadeł“ g. 19.30 „Seans“

MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) g. 15.30 i 19 „Człowiek i cień“ 15.4. nieczynny

„PINOKIO“ (Kopernika 6) g. 17 „Tajemnica czarnego jeziora“ 15.4. nieczynny

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wieickowskiego 39) czynne g. 10-16; 15.4. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynne g. 11-18; 15.4. nieczynne

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Lady Hamilton“ dozw. od lat 16, g. 9.30, 12.15, 15, 17.30, 20
„Królowa Margot“ oraz występy artystów scen warszawskich; 15.4. „Lady Ha

CO? GDZIE? KIEDY?

„Idealny“ g. 10, 12.45, 15.30, 18, 20.30

DWOROWE (Dworzec Kaliski) „Mazowska w Parzy“ „Harcerska kronika 4-56“ „Jaś i Małgosia“ g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22; 15.4. jak wyżej

GDYNIA (Turwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Opowiadanie Księżycy“ „Palać dzieci“ „Cyrek“ „W świecie zabawek“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22; 15.4. „Wesoly chłopak“ dozw. od lat 7, g. 10 (20 oraz film dok.); 15.4. „Irena do domu“ dozw. od lat 7, g. (9.30) oraz film dok.; 12, 14 „La Strada“ dozw. od lat 18, g. 18 (20 oraz film dok.); Program dla najmłodszych, jak wyżej g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dziewczyna z Placu Hiszpańskiego“ dozw. od lat 14, g. (9.30) oraz film dok.; 12, 14, 16, 18 (20) oraz film dok.; 15.4. jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) „Jablonka o złoty jabłkach“ g. 11, „Król sie bawi“ dozw. od lat 16, g. 14, 16, 18 (20) oraz film dok.; 15.4. „Król sie bawi“ g. 16, 18 (20) oraz film dok.

PIONIER (Franciszkańska 31) „Kozułek Złoty Grzebyk“ g. 11, „Włoczęca“ dozw. od lat 16, g. (13.30) oraz film dok.; 16, 18, (20) oraz film dok.; 15.4. „Wiosna, jesień i miłość“ dozw. od lat 16, g. 16, 18 (20) oraz film dok.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarownica“ dozwolone od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17, 19 (21) „Królowa Margot“ dozw. od lat 18 oraz występy artystów scen warszawskich; 15.4. „Czarownica“ dozw. od lat 18, g. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Lady Hamilton“ g. 15, 17.30, 20; 15.4. g. 15, 17.30, 20

POKOJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 11, „Bajka o smoku“ g. 12, „Przygoda na Mariensztacie“ dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, (20) oraz film dok.; 15.4. „Przygoda na Mariensztacie“ g. (15) oraz film dok.; 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178) „Strażnica w górach“ g. 13, „Mał idealny“ dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30 (19.30) oraz film dok.; 15.4. „Mał

ŁACZNOŚĆ (Józefów 43)

„Wesoly chłopak“ dozwolone od lat 7, g. 11, 15, 17, (19) oraz film dok.; 15.4. nieczynne

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PAŁMIARNIA (Park Zrodlińska) czynna godz. 10-18; 15.4. nieczynna

ZOO — czynne g. 9-17

Dziury aptek

14.4. (niedziela) Tuwima 19, Włoczańska 37, Piotrkowska 193, Zgierska 146, Nowobłki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b

15.4. (poniedziałek) Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Lagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67

AS Al. Kościuski 48 pełni stale dziury nocne

DZURY SZPITALI

14 i 15.4. (niedziela — poniedziałek) Położnictwo: Polesie Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Staromiejska i Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36

Chirurgia: Szpital Wojskowy, ul. Żeromskiego 113 Internia: Szpital im. dr Wolf, ul. Lagiewnicka 34

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22 Okulistka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14

Poradnie dla dzieci chorujących: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Piotrkowska 102, ul. Leżnicka 6, ul. Zuli Pałanowskiej 3, g. 14-18

15.4. (poniedziałek) Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3 Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, I Klin. Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

3 POKOJE, kuchnia i piętrowo, amfildada, wygody, w śródmieściu, ul. mienie na pokój, kuchnia równorzędna, za zwrotu remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5068“

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego ewent. kupi pokój nie podlegający kwatunku. Piłno. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5142“

DWA pokoje z kuchnią w bardzo ładnej dzielnicy z użyciem łazienki i zamieszkania na trzy pokoje komfortowe. Ewent. koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5139“

LEKARSKIE Dr ROZYCKI specjalista alergii, chorób kobiecych, niepłodność. Piotrkowska 33, Czwartka — szósta 1895 G Dr REICHER specjalista wenerologicznej, skórnej, płucowej (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 5215 G

FELCZER homeopata Marcelak Adam — watarba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, wenerologiczne — wiele innych. Narutowicza 31 m. 14 5009 Dr JADWIGA ANFOROWICZ skóra, wenerologiczne, kobiece 15.30 — 19 ul. Próchnicka 8

RENTGEN prześwietlenie klaski piersiowej, żołądka — dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie 5629 G

PUDEŁKA tekturowe wykonuje na zamówienie. Pluskowski, Łódź, Piotrkowska 103, tel. 202 37 5662 G

NOWOOTWARTA farbiarnia w Sieradzu przyjmuje do farbowania wełnę oraz inne włókna, inżynier Makowski 4740 G

SYPIALNIA oraz biblioteka

w dobrym stanie okazuje do sprzedania Franciszkańska 16, II klatka m. 1 (bloki)

DOCZEPIE motocyklowa — sportowa „Cygaro“ sprzedam. Łódź, Siedlecka 24a 5291

SWETROWE maszyny 6-60 i 7-40 sprzedam. Koczanówek, ul. Aleksandrowska 151-1

MOTOCYKL „Ardie“ 500 ccm z koszem, sprzedam. Kocpińskiego 30, m. 16 5134

KROSNO ręczne nowe sprzedam. Tel. 363-47

MOTOCYKL „BMW“ 350 ccm sprzedam. Wiadomość, Srebrzyńska 95 m. 11 4997 G

PRACA

GOSPODIA do zajęcia się domem i 4-letnim dzieckiem, potrzebna. Struga 40, m. 6. Dziekan, godz. 18-20

LOŻALNIA

PRACUJĄCA, sytuowana poszukuje samodzielnego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5068“

POKOJ z kuchnią z dozwolonym zamieszaniem na pokój z kuchnią lub na jeden duży pokój bez dozoru. Wiadomość ul. Bednarska 14, m. 19

SKLEP dwa pokoje i kuchnia w centrum Zgierza zamieszanie na domek jednorodzinny. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „5494“ 5494 G

LEKARZ emeryt nie praktykujący poszukuje pokoju ze stołowaniem, w dzielnicy willowej Łódź lub pod Łodziem. Tel. 389-59 5953 G

DWA duże pokoje, kuchnia, centrum, IV p. zamieszanie na większe mieszkanie z wygodami. Telefon 299-33 godz. 17-19

DWA małe pokoje, parter, w Warszawie-śródmieście (podlegają pod rozbiórkę) zamieszanie na podobne lub większe mieszkanie w Łodzi — I. I. Pietro. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „4753“ 4753 G

3 POKOJE, kuchnia i piętrowo, amfildada, wygody, w śródmieściu, ul. mienie na pokój, kuchnia równorzędna, za zwrotu remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5068“

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego ewent. kupi pokój nie podlegający kwatunku. Piłno. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5142“

DWA pokoje z kuchnią w bardzo ładnej dzielnicy z użyciem łazienki i zamieszkania na trzy pokoje komfortowe. Ewent. koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „5139“

LEKARSKIE Dr ROZYCKI specjalista alergii, chorób kobiecych, niepłodność. Piotrkowska 33, Czwartka — szósta 1895 G Dr REICHER specjalista wenerologicznej, skórnej, płucowej (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 5215 G

FELCZER homeopata Marcelak Adam — watarba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, wenerologiczne — wiele innych. Narutowicza 31 m. 14 5009 Dr JADWIGA ANFOROWICZ skóra, wenerologiczne, kobiece 15.30 — 19 ul. Próchnicka 8

RENTGEN prześwietlenie klaski piersiowej, żołądka — dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie 5629 G

PUDEŁKA tekturowe wykonuje na zamówienie. Pluskowski, Łódź, Piotrkowska 103, tel. 202 37 5662 G

NOWOOTWARTA farbiarnia w Sieradzu przyjmuje do farbowania wełnę oraz inne włókna, inżynier Makowski 4740 G

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁÓDZI

przypomina wszystkim zakładom pracy o bezwzględnym przestrzeganiu właściwego i terminowego nabywania miesięcznych biletów abonamentowych.

Zgłoszenia zamówień na abonamenty oraz termin odbioru obowiązuje według niżej podanego kalendarzyka

Table with 3 columns: Ilość zakupowanych abonamentów, Termin złożenia zapotrzebowania w M.P.K., Termin odbioru abonamentów

Jeżeli w wyznaczonym dniu przypada niedziela lub święto, zgłoszenia należy składać dzień wcześniej.

Nieprzestrzeganie powyższych terminów spowoduje opóźnienie wydania abonamentów, za które MPK nie bierze odpowiedzialności. Wzór zapotrzebowania na abonamenty pozostaje bez zmian.

Jednocześnie podajemy do wiadomości wszystkim zakładom pracy nabywającym abonamenty, że ustalone zostały nowe godziny sprzedaży abonamentów, a mianowicie

Punkt sprzedaży abonamentów Godziny sprzedaży

W dni powszednie z wyjątkiem dnia pierwszego i ostatniego każdego miesiąca od godz. 7.30 — 14. W soboty od 7.30 — 12.00. Dnia pierwszego i ostatniego każdego miesiąca od 7.30 — 16.30, w soboty od 7.30 — 14.30.

W dni powszednie z wyjątkiem dwóch ostatnich i dwóch pierwszych dni miesiąca od 7.30 — 15.00, w soboty od 7.30 — 13.00. Pierwszego i dwa pierwsze dni miesiąca od 7.30 — 17.00. W soboty od 7.30 — 15.00.

W dni powszednie z wyjątkiem pierwszego i dwóch ostatnich dni miesiąca od 7.00 — 14.30. W soboty od 7.30 — 12.30. Pierwszego i w dwóch ostatnich dniach miesiąca od 6.00 — 17.00. W soboty od 6.00 — 15.00.

W dni powszednie z wyjątkiem pierwszego i dwóch ostatnich dni miesiąca od 9.00 — 16.30. W soboty od 9.00 — 14.30. Pierwszego i dwa ostatnie dni miesiąca od 7.00 — 18.00. W soboty od 7.00 — 16.00.

Bilety w bloczkach dla celów służbowych (jednorazowe) sprzedawane są wyłącznie na ul. Wieickowskiego 19. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie przy składaniu zamówień na m-c czerwiec br.

SILNIKI ELEKTRYCZNE I PRADNICE

wszelkich typów do 40 KW oraz transformatory do 50 VA przewijamy szybko i solidnie. Ceny za usługi przystępne. PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH ŁÓDŹ, ul. Złota 1. — tel. 311-15.

ZANEMU i cenionemu na terenie m. Łodzi

dr chirurgowi J. Aizerowi, ordynatorowi Szpitala im. Piłgowskiego w Łodzi serdecznie wyrażam wdzięczność za bezinteresowną i troskliwą opiekę podczas choroby, którą przesyła Stanisława Polarczyka, Łódź, Narutowicza 113c

PLYN do trwałej odlactacji

na zimno najlepszej jakości poleca — Wytwórnia Chemiczna „Dalia“, Łódź, ul. Stocka 12 (przy Pl. Reymonta). Zamieszcowym wysyłamy za załączeniem pocztowym

FOTOGRAFIE nagrobka

na porcelanie, złota obwódka z gwarancją wykonania artystycznie. „Foto“, Strzyszowski, Łódź, Rewolucji 1905 r. nr 1 4550

GRY w bridge'a według najnowszych systemów

wyuczam. Zgłoszenia w Biurze Filatelistycznym, Piotrkowska 79, godz. 16-18

Spółdzielnia Inwalidów „Pokój“

ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA nr 82-84 — tel. 201-82 Zawiadamia P.T. KLIENTÓW, ŻE WYKONUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI:

I. PUNKT USŁUG ELEKTROTECHNICZNYCH — Nawrot 2 — tel. 231-37 wykonuje prace w zakresie Instalacji i konserwacji siły i światła Przewijania silników i wentylatorów Instalacji sygnalizacyjnych

II. PUNKT USŁUG TELETECHNICZNYCH — Sieradzka 1 — tel. 299-94 wykonuje 1. Konserwację i instalację urządzeń elektrycznych — słaboprądowych, a mianowicie — Urządzenia telefoniczne — abonenckie a) centrale ręczne b) centrale automatyczne c) centrale dyspozytorskie

2. Urządzenia zegarów elektrycznych 3. Urządzenia alarmowe — przeciwpożarowe i przeciwwłamaniowe 4. Urządzenia sygnalizacyjne — szpitalne i hotelowe

III. PUNKT NAPRAWY I KONSERWACJI WAG — Wschodnia 29 — tel. 339-73 prowadzi NAPRAWĘ I KONSERWACJĘ WAG wszelkiego typu.

Wszystkie usługi Sp-nia wykonuje fachowo, szybko, z pełną dokumentacją z materiałów własnych i powierzonych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych na budowach zatrudni natychmiast Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Łódź, Al. Kościuski 101. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych hotele zapewnione. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i płac, tel. 390-36.

OBREBIACZKĘ pończoch zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Dzierżawo-Pończ. im. G. Duda w Łodzi, ul. Jaracza 40. Zgłoszenia osobiste. 1638-K

ROBOTNICZY do pracy w cegielniach potrzebni. Płaca wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmują dział kadr Dyrekcji Cegielni Miejskich w Łodzi, Hipocenna 15, 1630-K

3 FREZERÓW na wytaczarki, 3 ślusarzy maszynowych, 3 tokarzy — na pracę trzymiesięczną i 1 szwaczka na jedną zmianę — zatrudni natychmiast Łódzka Fabryka Maszyn w Łodzi, ul. Strzelczyka nr 7-9. Sekcja kadr przyjmuje zgłoszenia w godz. od 10 do 14. 1626-K

80 ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych do robót torowych (w delegacji) na terenie DOKP Wrocław z zakwaterowaniem i stólką na miejscu zatrudni natychmiast PKP. Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych we Wrocławiu, Plac Kłowa 20e Dworzec Świebodzki. 1592-K

ZAPISY

Rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi przyjmuje zapisy kandydatów na I rok studiów w r. szk. 1957-1958. Blisze informacje w sekretariacie uczelni przy ul. Narutowicza 77, II piętro, tel. 220-03 w godz. od 8 do 15. Od 15 kwietnia czynna jest poradnia dla kandydatów. 1627-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE jednorodzinna i parterowa w Winiłowej Gorze przy lesie, sprzedam. Jaracza 38-38

DOMEK murowany pięciopokojowy. Łódź, ul. Odyńca 59, sprzedam. Wiadomość „Chojny“, ul. Tuszyńska 86, m. 5

WILLE sześciopokojowa kuchnia (cztery pokoje wolne) centralne ogrzewanie, czterdzieści minut od tramwaju, 10 od autobusu, na terenie Wielkiej Łodzi — sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „4871“

DOM trzypiętrowy na ul. Nowej, sprzedam. — Wiadomość, Łódź, Rzgowska 69, J. Kielbasiński

8 HA lasu w Ustroniu, 2 km od stacji kol. Crotynki — sprzedam. Wiadomość tel. 560-09 godz. 7-15 5213 G

KAROSERIE DKW F-3, IFA-F-8 lub IFA-F-9 — kupię. Tel. 362-65

MOTOCYKL nowy 600 albo 750 kupię. Dzwonić 365-48 5110 G

POLISTYREN — mocznik, najczystszy biały kupię. Tel. 389-30, Łódź

ZAWIADAMIAMY, iż z dniem 10.4.1957 dokonujemy zakupu wszelkiej galanterii, konfekcji dzieciecej oraz artykułów z tworzyw sztucznych dla nowopowstałej hurtowni galanterijnej w Wrocławiu, ul. Jedności Narodowej 178

MAGIEL w dobrym stanie lub okucie żelazne do magla — kupię. Ul. Długosza 25

SPRZEDAŻ

PIANINO czarne krzyżowe wysokiej marki sprzedam. Sosnowa 11 m. 11

MOTOROWER (radziecki) sprzedam, Gdańska 65, m. 7 5681 G

OPONY 5 szt. używane

z detkami, felgami — 475x17 tanio sprzedam. Łódź, Włoczańska 197, m. 2 3891 G

MOTOCYKL „12“ sprzedam. Północna 9, m. 28

MOTOCYKL „Standard“ 500 ccm sprzedam. Łódź Wąpławska 48, m. 6

SAMOCHÓD osobowy „Mercedes V 170“ sprzedam. Nawrot 94. Jerzy Florjasiak 4983 G

SAMOCHÓD osobowy „Opel Kadet“ sprzedam. Wysoka 33, Tadeusz Michalak 4982 G

MASZYNE damska gabietowa „Singer“ lub damska krawiecka sprzedam okazanie. Łódź, ul. Zgierska 109, Witkowski 5313 G

MOTOCYKL „BMW“ R 12 z koszem, sprzedam. Targowa 32, m. 2

SAMOCHÓD 5-osobowy małoditrazowy w idealnym stanie sprzedam. Sierakowskiego 39

DYWAN 2x3 m oraz szafa-biblioteka i mała garderoba — sprzedam. Gdańska 31, m. 7

DZWIGARY, słupki ogrodzeniowe, rury, plastikownik, bramy — poleca koncesjonowana firma „Dzwigar“, Łódź, Nowa 36 5441 G

MOTOCYKL „DKW“ 200 sprzedam. Żeromskiego 32 — Leszczyński

MOTOCYKL „Zündapp“ 200 sprzedam. Chojny, Antonowa 1

SAMOCHÓD „Opel“ w dobrym stanie sprzedam. Lagiewnicka 82

SAMOCHÓD „Opel-Super“ sprzedam. Kilińskiego 236 5225 G

MOTOCYKL „DKW“ w idealnym stanie do sprzedania. Wiadomość, Marysińska 66

GAZETA Dziennika

Pierwszy polski film... jazzowy

W czwartek 11 bm, rozpoczęło w Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu realizację pierwszego w dziejach polskiej kinematografii filmu muzycznego o tematyce jazzowej pt. „Rozmowy jazzowe”. Realizatorami filmu są: Andrzej Brzozowski — autor scenariusza i reżyser, operator Stefan Matyjaszkiewicz, scenograf Jerzy Skarżyński i reżyser Jerzy Zarzycki jako kierownik artystyczny.

„Rozmowy jazzowe” będą filmem średniometrażowym, którego projekcja w kinach będzie trwała około 20 minut. Film będzie się składał z dwóch części. W części poświęconej jazzowi klasycznemu wystąpi łódzki zespół „Hot Jazz Club Melomani” z saksofonistą Matuszkiewiczem z Warszawy i pianistą Kurylewiczem z Krakowa. W części drugiej poświęconej stylowi nowoczesnemu grać będzie sektek „Komedy” z Poznania. Zdjęcia „Rozmów jazzowych” mają zostać zakończone jeszcze przed świętami, a całkowita realizacja — w maju br. Miłośnicy jazzu i filmu będą mogli oglądać „Rozmowy jazzowe” na ekranach w czwartki lub lipcu br.

Choroba telewizyjna

W jednym ze szpitali kopenhaskich zanotowano pierwszy tego rodzaju wypadek „choroby telewizyjnej” u 4-letniego chłopca, który zaczął cierpieć na bezsenność, kiedy rodzice jego nabyli telewizor, a po sprzedaniu aparatu powrócił do normalnego stanu zdrowia. Lekarze orzekli, że niewątpliwą przyczyną bezsenności była podniecona wyobraźnia dziecka.

Moplen — nowy gatunek plastiku

Zakłady przemysłu chemicznego w Ferrarze, należące do koncernu Montecatini, rozpoczną w maju bieżącego roku produkcję nowego gatunku plastiku.

Gatunek ten, który otrzymał nazwę moplen, odznacza się dużą odpornością na wysoką temperaturę, a ponadto jest lekki i — jak twierdzą fachowcy — „silniejszy od stali”. Otrzymuje się go z propylenu — jednego z pochodnych produktów ropy naftowej.

Moplen znajduje zastosowanie przy produkcji aparatów chemicznych, urządzeń radiowych i telewizyjnych, narzędzi lekarskich, szczególnie tych, które wymagają sterylizacji w wysokiej temperaturze, oraz włókien sztucznych.

RADIO

NIEDZIELA, 14 KWIEŚNIA

7.10 Polskie melodie i piosenki. 7.50 „Sportowy wieczór na start”. 8.06 Przegląd prasy. 8.10 (L) XXIV audycja z cyklu: „Władz kotek na płotek” w opr. B. Busiakiewicza. 8.30 „Mistrzowie banoku”. 9.00 Fala 56. 9.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 9.35 „W rytmie walca”. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 „Poezja i muzyka”. 11.00 Koncert zyczeń. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Melodie do tańca gra Polska Kapela. 13.00 Transmisja międzynarodowego meczu bokserskiego Finlandia-Polska. 14.20 Niedzielnego magazynu dla wsi. 14.40 Pieśni walczyk Hiszpanii. 15.00 Dla dzieci — sytuacja pt. „Kochany starszulek Hassan”. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR. 17.00 (L) „Bajki i znad jezior” — audycja w opr. Tadeusza Szewery. 17.20 (L) Pragm. „Stabat Mater” — Pergolesiego. 17.30 (L) Transmisja II połowy meczu piłkarskiego Lechia-LKS. 18.15 (L) „Wesoly kramik”. 18.30 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 19.00 Słynni dyrygenci w popularnym repertuarze. 19.30 Na fali humoru i satyry. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 (L) Koncert zyczeń. 21.00 Melodie taneczne w wykonaniu zespołu instrumentalnego pd. Jerzego Haralda. 21.30 „Mafiosiakowie” — odc. 19 pow. rad. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiadomości.

domości sportowe, 22.45 Muzyka różnych narodów,

PONIEDZIAŁEK 15 KWIEŚNIA
15.10 Koncert uczniów Państw. Średniej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Pompa wodna”. 16.05 „Wiosna w pieśni”. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.01 (L) Audycja aktualna. 17.15 (L) Koncert skrzypcowy G-dur Mozarta w wyk. Dawida Ojstracha. 17.40 „Odpowiedzi na listy” — audycja dla dzieci w opr. Janiny Krzyżopolszyny. 17.55 (L) Gra zespół instrumentalny pd. Witolda Afelta. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Rytm i piosenka”. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Suita hiszpańska. 20.45 „Trebacz z Samarkandy” — słuchowisko. 21.45 Słynni gitarzyści. 22.00 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.30 Muzyka taneczna. 22.55 Koncert nocny.

TELEWIZJA

Niedziela, 14 kwietnia

Godz. 17: 1) Audycja filmowa dla dzieci. 2) Polska Kronika Filmowa. 3) Zakończenie konkursu na speakerke. 4) Film fabularny pt. „Skąd my się znamy”. 5) „Rewia” przed kamerą.

Poniedziałek, 15 kwietnia

Godz. 18: 1) Polska Kronika Filmowa. 2) Rozmowy podstuchane część V. 3) Film fabularny pt. „Cień”. 4) „Szkicownik łódzki”.

Erich Maria Remarque (79)

Czas życia i czas śmierci

— Dziewczyna, z którą chcę się ożenić. Jej ojciec jest w obozie koncentracyjnym. Boję się, że ją również zabiorą. Ona nie nie zrobiła. Zresztą, może sobie to wszystko tylko uroiłem.

— Nic nie jest urojeniem w dzisiejszych czasach, a przezorność zawsze lepsza niż żal ponieważ. Może pan dysponować tym pokojem, kiedy go pan będzie potrzebował.

Graeber poczuł, jak wzbiera w nim fala ciepła; odetchnął z ulgą.

— Dziękuję. Serdecznie dziękuję.

Pohlmann uśmiechnął się. Wyglądał teraz mniej zgrzybiały niż zazwyczaj.

— Dziękuję — powtórzył Graeber. — Mam nadzieję, że nie będę tego potrzebował.

Stali przed rzędami książek.

— Niech pan sobie wybierze, którą pan chce — powiedział Pohlmann łagodnie. — Książka pomaga nieraz przetrzymać wieczór.

Graeber potrząsnął głową.

— Mnie nie. Ale chciałbym jedno wiedzieć: jak można pogodzić te książki, te pozycje, te filozofie — z niehumanitarnym okrucieństwem SA, obywateli koncentracyjnymi i mordowaniem niewinnych ludzi?

— Tego nie można pogodzić. One tylko istnieją w tym samym czasie. Gdyby żyli autorzy tych książek, większość z nich siedziałaby także w obozach koncentracyjnych.

— Może.

— Chce się pan żenić?

— Tak.

Starzec zdjął z półki jakiś tom.

— Nie mogę dać panu nic innego. Niech pan weźmie tę książkę. To nie do czytania, to obrazki, tylko obrazki. Nieraz, gdy nie mogłem już czytać, oglądałem je calymi nocami. Obrazki i wiersze — tak było stale, póki miałem nafię. Potem, w ciemności, pozostawała już tylko modlitwa.

— Tak — odparł Graeber bez przekonania.

— Wiele o panu myślałem. I myślałem także o tym, o czym mi pan mówił ostatnio. Na to nie ma odpowiedzi. — Pohlmann urwał, a po chwili dodał cicho: — Jest tylko jedna. Trzeba wierzyć. Wierzyć. Cóż innego nam pozostaje?

— W co?

— W Boga. I w dobro, które tkwi w ludziach.

— Czy pan nigdy nie wątpił?

— Owszem, często. Jakże bym inaczej mógł wierzyć?

Graeber poszedł w stronę fabryki. Zerwał się wiatr i gwałtownie dmął chmury tuż nad dachami. Pluton żołnierzy obladowanych paczkami maszerował w półmroku przez plac. Droga ich prowadziła na dworzec i dalej — na front.

„Niewiele brakowało, a znalazłbym się wśród nich” — pomyślał Graeber. Przed zburzonym domem spostrzegł ciemno wznoszącą się lipę i nagle w ramionach swoich i mięśniach poczuł

takie samo silne tętnienie życia, jakiego doznał, gdy drzewo to zobaczył po raz pierwszy. „Dziwne. Współczuje Pohlmannowi i on nie może mi w niczym pomóc, ale zawsze, gdy od niego wracam, odczuwam życie głębiej i bliżej niż zwykle”.

XIX

— Pani dokumenty? Proszę chwileczkę zaczekać.

Urzednik zdjął okulary i spojrzął na Elżbietę. Następnie wstał powoli i poszedł za drewniane przepierzenie, oddzielające okienko od większej sali.

Graeber obejrzał się. Za nim stał tłum ludzi. Droga do wyjścia była zatarasowana.

— Idź w stronę drzwi — powiedział cicho do Elżbiety. — Zaczekaj tam. Jeśli zobaczysz, że zdejmuję czapkę, natychmiast idź do Pohlmana. Nie troszcz się o nic, idź natychmiast, ja tam przyjdę.

Elżbieta zawahała się.

— Idź! — powtórzył niecierpliwie. — Możliwe, że ten stary cap to kogós poszedł. Nie wolno nam ryzykować. Zaczekaj na ulicy.

— Może potrzebne mu tylko jakieś dodatkowe informacje?

— Zaraz się przekonamy. Powiem, że poczułaś się źle i wyszłaś zaczerpnąć powietrza. Idź, Elżbieto!

Stał przy okienku i patrzył za nią. Odwróciła się i uśmiechnęła. Potem zniknęła w tłumie.

— Gdzie jest panna Kruse?

Graeber drgnął.

— Zaraz przyjdzie. Czy wszystko w porządku? Urzednik skinął głową.

— Kiedy państwo chcecie wziąć ślub?

— Jak najprędzej. Pozostało mi już niewiele czasu. Mój urlop kończy się wkrótce.

— Jeśli państwo chcecie, możecie zaraz się pobrać. Papiery są gotowe. Z żołnierzami wszystko jest proste i szybko idzie.

Graeber spostrzegł, że urzednik trzyma w ręku dokumenty i uśmiecha się. Graeber poczuł nagłe, że słabnie. Krew uderzyła mu do głowy.

— Wszystko załatwione? — zapytał i zdjął czapkę, aby otrząść pot z czoła.

— Wszystko załatwione — potwierdził urzednik. — Gdzie jest panna Kruse?

Graeber położył czapkę na parapecie okienka. Obejrzał się szukając Elżbiety. Sala pełna była ludzi, jej jednak nie widział. Potem zauważył, że czapka jego leży przy okienku; przypomniał sobie, że był to umówiony znak.

— Chwileczkę — powiedział szybko. — Zaraz ją przyprowadzę.

Spiesznie przepchnął się między ludźmi; może dogoni ją jeszcze na ulicy. Ale gdy dotarł do wyjścia, stała spokojnie za kolumną i czekała.

— Chwała Bogu, jesteś tutaj! Wszystko w porządku. Wszystko w porządku, Elżbieto.

Weszli z powrotem. Urzednik wręczył Elżbięcie papiery.

— Czy pani jest córką rady sanitarnego Kruse?

— Tak.

Graeber wstrzymał oddech.

— Znam pani ojca — powiedział urzednik. Elżbieta spojrzała na niego.

(d. c. n.)

Sport Sport Sport Sport Sport Sport Sport

Elek zmienił zdanie

Paradowski, Więckowski, Pruski, Chwiendacz, Bugalski i Grabowski reprezentować będą Polskę w X Wyścigu Pokoju

Panek zwycięża w 3-ciej eliminacji

Daleko za Ząbkowicami w zapadłej a cichej miejscinie dolnośląskiej Byczeń zapa-

ła ostatnia kłamka. Tym razem kolarze startowali indywidualnie na czas. Dys-tans wynosił tylko 50 km. Ze startu wypuszczano zawodników co dwie minuty.

Główną uwagę zwracano na Grabowskiego, Komunińskiego, Kowalskiego, Podobasa i Jankowskiego. Ci bowiem zawodnicy mieli rozegrać ostateczną walkę o miejsce w pierwszej doborowej szóstce. Zdawał sobie sprawę z ważności tego pojedynku Elek Grabowski, o którym w dalszym ciągu krążyły różnego rodzaju wersje, m. in., że ma zrezygnować z wyjazdu do Pragi i że w przyszłości postanowił startować jedynie w wyścigach jednoetapowych włącznie na torze.

Rzeczywistość brutalnie jednak obeszła się z faworytami. Wyścig na 50 km wygrał niespodziewanie Panek mając czas 1.23.52. Na dalszych miejscach znaleźli się Jankowski, Jamroz, Fornalczyk, Podobas, Cieślak, Woźniak, Cierajewski, Pruski, Komuniński, Paradowski, Kowalski, Trochanowski. Grabowski był 12, ale z małą różnicą w stosunku do Kowalskiego i Komunińskiego. Więckowski zajął 17 miejsce. Chwiendacz był 24, a Bugalski — 34. Jak widać, nie wszyscy kandydaci spisali się na piątkę w tym sprincie kolarskim.

Sędziowie zabrali się następnie do ustalenia ostatecznej kolejności po trzech eliminacjach. Kolejność ta wypadła następująco:

- 1) Paradowski — 8.52.10,
- 2) Więckowski — 8.53.32, 3) Pruski — 8.54.44, 4) Chwiendacz — 8.56.04, 5) Bugalski 6) Grabowski — 8.56.49. Na 7 miejscu znalazł się Komuniński — 8.57.24. Osmy był Kowalski — 8.57.57, dziewiąty Podobas, a 10) Jankowski — 9.00.32.

Do ostatniej chwili nie wiadomo było, czy Grabowski powie „tak” czy „nie”. Bo gdyby miał zrezygnować z wyjazdu do Pragi, to wówczas jego miejsce zająłby Komuniński.

Na ostatniej odprawie zawodników prezes PZKol inż.

O wszystkim no trochu

Skonecki i Lielis po zakończeniu turnieju tenisowego w Egipcie udali się do Francji. Tutaj biorą udział w kilku turniejach w Cannes. W drugim turnieju Skonecki wyraźnie poprawił swoją klasę gry i odniósł cenne zwycięstwo nad Hiszpanem Martinezem 6:4, 6:4. Liczą natomiast zostali wyeliminowani.

Trzeci mecz między państwem w tenisie stołowym Anglia — Japonia zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 4:4. Polowicz zwyciężył Anglika zawiadującą doskonałej grze Bergmana. Poprzednie dwa spotkania wygrali Japończycy.

Jak podaje prasa włoska, znakomity piłkarz węgierski Puskas miał podobno podpisać kontrakt w charakterze trenera jednego z klubów włoskich. Puskas ma trenować klub Lazio, a za jego pracę klub przy podpisaniu kontraktu miał mu jakoby zapłacić 85 tys. dolarów.

Koszykarze i koszykarki Rygi startowali wczoraj w Krakowie. Koszykarzy pokonał CWKS 58:40, a koszykarka — Wisłę 65:58.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Niedziela, 14 kwietnia br.

PIŁKA NOŻNA. EKS — Lechia, I liga, godz. 16.30, przedmecz EKS Ib — Granat (Skarżyski), III liga, godz. 14.30.

Start — Kolejarz, III liga, godz. 11 na stadionie Widzewa.

Mistrzostwa kl. A: Start IB — Zjednoczeni, godz. 9, boisko Widzewa. Energetyk — Rudzki KS, godz. 11 w Parku Ludowym. Victoria — Zgrzebne, godz. 11, ul. Wołowa 2, Metalowiec — Start (Stryków), godz. 16.30, ul. Wołowa 2, Bawelna — Stal (Zduńska Wola), godz. 16.30, ul. Ogrodowa 28, Społem — Włókniarz (Zgierz), godz. 16.30 w Parku Ludowym, DKS Włókniarz (Belchatów), godz. 16.30, boisko GWKS, Plac 9 Maja.

SIATKÓWKA. Łódź B — Kielce, drużyn żeńskich I męskich, godz. 10.30, sala MDK. Finał mistrzostw Polski juniorek, godz. 10, ul. Północna 36.

KOLARSTWO. Otwarcie sezonu, wyścigi na 80, 50, 25 i 15 km dla kobiet. Start o godz. 10 przed Parkiem Wenecja na ul. Pabianickiej.

TENIS STOŁOWY. Społem — Skra (Warszawa), I liga, godz. 10, ul. Północna 36.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Półk. Piotrkowska 95. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezprowizyjne: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75 Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział mlejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kull. 223-05, Dział listów i koresp. 303-04, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50, Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik”.